REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KRAKOW, ZIELONA 7. TEL. 310.

NUMER ŚWIĄTECZNY

CENA 1 Zł.

TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

ROK IV. KRAKÓW, DNIA 24 GRUDNIA 1924 ROKU. NR. 52.



Samitier, FC. Barcelona, bohater meczu Hiszpanja — Austrja (21. XII), zdobywca zwycięskiej 2-giej bramki dla Hiszpanji, w walce z obrońcą Espagnolu na meczu Barcelona — Espagnol. Obok Alcantara.

Fot. Claret.

Hiszpanja — Austrja 2:1. — Ogólne znaczenie społeczne sportu. — Uroczystości sportowe w Wierzbnie. — Z życia mocarzy pięści. — Rok 1924 w statystyce. — Polski futball w statystyce. — Niech im przykładem służy Wierzbno. — Specjalne sprawozdanie z Birmingham. — Precz z Wąsowiczem i Warsz. W. G. i D.! Berlińska wystawa automobilowa. — Najnowsze wiadomości sportowe. — Wspaniałe zdjęcia.

O znaczeniu sportu w ogólności.

Gdy się mówi o wielkiem znaczeniu sportu i jego wpływach na przeróżne strony naszego życia, ma się głównie na myśli te wyniki, jakie przez sporty osiągamy w dziedzinie fizycznego wychowania i kultury cielesnej. I aczkolwiek jeszcze nie zostało wypowiedziane ostatnie słowo w tej materji, to jednak z zadowoleniem należy stwierdzić fakt, że powyższe znaczenie sportu zostało już we wszystkich państwach kulturalnych powszechnie uznane. Stwierdzonem to zostało przez uchwalenie w parlamentach ustaw o wychowaniu fizycznem.

Także i w Polsce świadomość usług, jakie oddaje sport na polu wychowania młodzieży, zyskuje, jak to niejednokrotnie stwierdzono, coraz więcej zwolenników. Przeważa ona wśród ogromnej większości kół wychowawczych i pedagogicznych.

Jeżeli jeszcze spotykamy się od czasu do czasu z różnego rodzaju dyrektorami zakładów naukowych, czy innymi zacofańcami, którzy, opierając się na swej urojonej władzy, próbują wstrzymać bieg wypadków, mówiąc o szkodliwości sportu na całokształt zdolności psycho-fizycznych, to są to wyjątki względnie nieliczne, a należą do nich ludzie starej daty, którzy nie chcą, czy nawet nie mogą zrozumieć, że ich epoka bezpowrotnie minęła, że wszelkie moralno policyjne metody wychowawcze są już dziś anachronizmem, że systemy edukacyjne austrjacko-prusko-rosyjskie kompletnie zbankrutowały, że nowoczesna pedagogika operuje zupełnie nowymi środkami, wśród których wielki nacisk kładzie na rozwój fizyczny i doskonalenie sprawności cielesnej. Tacy „dyrektorowie" są zjawiskiem śmiesznem i niepożądanem tylko na zewnątrz, na wewnątrz zaś ich „wystąpienia" nie odgrywają żadnej roli, bo życie przechodzi nad nimi milcząco do porządku dziennego. Te prawdy powoli stają się aksjomatami, tem, „o czem się nie mówi", bo jest to zbyteczne.

Ale oddziaływanie sportu nie ogranicza się do tej jedynej dziedziny. Skutki jego są bardziej różnorodne i głębiej sięgające. Mamy tu na myśli socjalne znaczenie sportu, o którem już daleko mniej się mówi. Sport wywiera wpływ na liczne strony naszego życia społecznego. Wpływ ten, będąc bezwzględnie wynikiem oddziaływania sportu na strukturę psychiczno-fizyczną jednostek i społeczeństw (o czem wyżej), jest tem niemniej odrębnym czynnikiem, tworzącym wespół z innymi równo lub różnorzędnymi, odrębne zjawiska natury społecznej, lub innej.

A więc wskazywano na wielkie znaczenie, jakie ma sport dla przyspieszenia procesu demokratyzacji społeczeństw. Sport znakomicie przyczynia się do zniwelowania i łagodzenia tych różnic i sprzeczności społecznych, które przy obecnym stanie rzeczy wyrównać się dają. W zasadzie sport nie zna i nie znosi różnic wyznaniowych, rasowych, towarzyskich, zawodowych, klasowych i t. d. Powiedzieliśmy „w zasadzie", bo zdajemy sobie sprawę z tego, że stan faktyczny nie przedstawia się tak idealnie, lekko wyrażając się. Osiągnięcie i pod tym względem jaknajdalej idącej doskonałości będzie już dziełem ewolucji wszelkich pojęć i poglądów, a między nimi i sportowych.

Ale niedość na tem. Sport nie zadawalnia się działalnością wewnętrzną w szczupłych ramach społeczeństw, państwowo zorganizowanych, w ciasnych granicach tego, lub owego państwa. Wszelkie krajowe związki sportowe są dziś przeważnie członkami wielkich ugrupowań sportowych o skali międzynarodowej. Sport więc, nieznający granic, ni kordonów, jest jednym i to znów bardzo potężnym czynnikiem, spajającym narody i państwa, jako członków jednej społeczności ludzkiej, przeprowadzającym w czynie ideę powszechnego zbratania ludów, przyczyniającym się do zrealizowania tego, co było ideałem wszystkich wybitnych pionierów naszej kultury, od myślicieli greckich począwszy, aż po przedstawicieli dzisiejszego pacyfizmu i socjalizmu.

Wreszcie (nie potrafimy wyliczyć wszystkiego) wielkie jest znaczenie sportu na polu gospodarczem, o czem już zupełnie mało się mówi. Stwierdziła to nauka współczesna przez usta całego szeregu wybitnych ekonomistów, którzy jednomyślnie orzekli, że wyrobienie sportowe społeczeństwa, zwłaszcza tej największej części, która zajmuje się wytwarzaniem wszystkiego, co jest niezbędnem do bytowania, która zajmuje się produkcją w ogólności, wpływa znakomicie na intenzywność ich pracy, na jej t. zw. produktywność przez to, że stwarza ludzi, zdolnych do pracy i, co jeszcze ważniejsze, chętnych do pracy.

Jakie to ma znaczenie dla przemysłu krajowego, który dziś jest mózgiem i nerwem centralnym organizmu społecznego, zbyteczne chyba mówić. I tak wskazywano na to, iż fakt panowania przemysłowego Anglji na międzynarodowych rynkach łączy się w znacznej mierze z drugim faktem, że mianowicie Anglja jest krajem najbardziej usportowionym na świecie, ojczyzną sportów i sportowców.

O ile więc w niektórych kołach jeszcze zapatrują się na sport, jako na rozrywkę tylko, to w powyższem oświetleniu nie wydaje się to być ścisłem. Sport może być i jest traktowany jako rozrywka, ale stosuje się to tylko do tych, którzy wiecznie się nudzą, których głównem zajęciem jest wyszukiwanie sobie rozrywek, które mają im zapełnić bezczynne dni i próżniacze życie.

Czy można mieć coś przeciw takiemu traktowaniu sportu? Odpowiemy, że wolimy już taką bądźcobądź zdrową rozrywkę od spędzenia czasu w różnych Monte-Carlo, po kabaretach i dancingach, przy stolikach kawiernianych etc.

Natomiast dla wszystkich ludzi pracy, dla ogromnych rzesz proletarjatu robotniczego i inteligentnego, sport jest poprostu potrzebą i to życiową nawet. Nie chcą tego zrozumieć przedsiębiorcy, zwłaszcza nasi, którzy narzekając na nieproduktywność naszych robotników, na ich niezdolność do pracy itd. i stawiając pod tym względem za wzór robotników angielskich i niemieckich, chwytają się wszelkich innych środków do zaradzenia zła, prócz tych właściwych, między którymi sport właśnie jedno z naczelnych miejsc zajmuje. Nie rozumieją tego nawet, co jest tem smutniejsze, i sami pracownicy, zachowując się, jak dotychczas w przeważającej swej masie, wobec ruchu sportowego biernie, apatycznie, a nawet z niechęcią.

Przełamać to nieuświadomienie można tylko przez szeroką i uświadamiającą propagandę, przez zakładanie klubów i sekcji sportowych przy wielkich fabrykach, przy związkach zawodowych, kołach oświatowych i samopomocowych.

Nie wątpimy, że o ile dziś punkt ciężkości spoczywa na sporcie rozrywkowym, to w przyszłości przesunąć się on musi na ten drugi rodzaj sportu. Obecnie już sport dobił się do wyższych zakładów naukowych, do katedr uniwersyteckich i dzieł uczonych specjalistów. W przyszłości zajmie on niewątpliwie poczestne miejsce wśród tych zjawisk, które są przedmiotem socjologji, nauki o społeczeństwie.

Warszawa, 12. XII. 1924. *Aleksy.*



Moment z meczu międzymiastowego piłki ręcznej Lipsk — Berlin 5:1.

Na ostatnim Kongresie Fify w Paryżu uchwalono, że wszystkie związki państwowe zobowiązane są oddać 7½% z dochodów netto od wszystkich międzypaństwowych meczów. Zawody między 4-ma krajami Wielkiej Brytanji nie podlegają tej uchwale, albowiem Związki Anglji, Szkocji, Irlandji i Walji postawiły to jako warunek swego ponownego przystąpienia do Fify. Ostatnie jednak mecze Anglji z Poł. Afryką i Belgją nie należały do warunkowych i z nich musiał Związek Ang. podatek dla Fify uiścić. Z meczu np. z Belgją było tylko 470 funtów szterl. na 10.000 widzów, a zasadniczo wynosi podatek ten 75 funtów od 1000 funtów, co wskazuje na niezwykły absurd tej uchwały, obciążającej w niezwykle wysokim stopniu związki państwowe. Kwestję tę wentyluje się obecnie w prasie zagranicznej, dochodząc do wniosku, że uchwała powyższa i podatek ten nie mogą się utrzymać i należy je zrewidować na najbliższym kongresie Fify w maju 1925 r. Wystarczyłby bezwzględnie 1% od dochodu netto.

Odczyt o paryskiej Olimpjadzie wygłosił 16. bm. w Krakowie p. Dr. Szatkowski z ramienia Związku Publicystów Sportowych. Odczyt ilustrowany był przeźroczami.

Skład reprezentacji Austrji przeciw Hiszpanji (21. XII.) był następujący: Saft, Rainer, Tandler, Kurz, Puschner, Nietsch, Cutti, Gschweidl, Horvath, Wieser, Wessely, Höss, Schierl, Richter, Ostriczek.

Repr. Wiednia—Repr. Wenecji grają 25. bm. w Wenecji.

Hans Brandweiner, obecnie gracz Internationalu (Wiedeń), dawnier Wiener Sportklubu, Simmeringu, Ostmarku, reprezentatywny bramkarz Austrji, obchodził 14. grudnia br. 15-toletni jubileusz aktywnej gry futballowej.

Poraz 10-ty spotkały się reprezentacje Szwajcarji i Niemiec. 1-sze spotkanie odbyło się przed laty 17 tu. Na 10 dotychczasowych gier wygrały Niemcy 5, Szwajcarzy 3, nierozstrzygnięte były 2. Poszczególne wyniki były: 1908 w Bazylei 5:3 dla Szwajc., 1909 w Karlsruhe 1:0 dla Niemc., 1910 w Bazylei 3:2 dla Niemc., 1911 w Stuttgarcie 6:2 dla Niemc., 1912 w St. Gallen 2:1 dla Niemc., 1913 w Freiburgu 2:1 dla Szwajcarji, 1920 w Zurychu 4:1 dla Szwajc., 1922 we Frankfurcie 2:2, 1923 w Bazylei 2:1 dla Niemc., 1924 w Stuttgarcie 1:1. Stosunek bramek 22:20 dla Niemiec.

Mecz Niemcy-Szwajcarja 14. XII. w Stuttgarcie był 52. meczem międzypaństwowym Niemców.

Reprez. Szwajcarji ma moralne prawo uważać się na podstawie gier olimpijskich za mistrza Europy.

Slavia gra w Elberfeld, Kolonji, Düren i Barmen.

D. F. C. i Sparta przyjęły również zawodowców.

Slavia i D. F. C. zamknęły 7. bm. oficjalnie swój sezon futballowy. D. F. C. jedzie na Boże Narodzenie na tournee do Hiszpanji, Slavia do Niemiec. Obydwa teamy mają już obecnie samych oficjalnie zdeklarowanych zawodowców. Same jednak towarzystwa, jako takie, pozostają nadal amatorskiemi tak, że amatorzy i zawodowcy mogą być w nich czynnymi.

Slavia praska przyjęła na swem ostatniem Walnem Zgromadzeniu pod przewodnictwem ministra Hodzy w obecności 160 członków dopuszczenie jako członków graczy zawodowych. (107 głosów za, przeciw 10).

Sport kobiecy we Francji. Jeden z paryskich kobiecych klubów sportowych „Les Mouttes", liczący ogółem 479 członkiń, specjalną uwagę zwraca na sport pływacki, uważając go za jedno z ćwiczeń najwszechstronniej i najbardziej harmonijnie rozwijających człowieka fizycznie. Wszystkie członkinie tego towarzystwa umieją pływać i trenują stale dwa razy w tygodniu w specjalnie na ten cel przeznaczonym basenie miejskim.

Przypuszczalny następca Coubertin'a. Zagraniczne sfery sportowe są omal pewne, iż dotychczasowy 30 letni prezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, baron de Coubertin, na przyszłym Kongresie w r. 1925 swój mandat złoży. Baron Coubertin jest założycielem olimpjad sportowych. Zachodzi wielkie pytanie, kto zostanie następcą. Jeneralny sekretarz paryskiej Olimpjady, p. Franc. Reichel, jest zdania, iż przyszłym prezesem M. K. O. powinien zostać jeden z wiceprezesów, względnie kandydaturę tegoż powinien wysunąć ustępujący prezes. Belgowie popierają swego kandydata, hr. de Baillet-Latour, z innej zaś strony wysuwa się kandydaturę prezesa Francuskiego Komitetu Olimpijskiego, hr. Clary. W maju 1925, po kongresie w Pradze, zostanie sprawa ta ostatecznie rozstrzygnięta.

Międzynarodowy Komitet Olimpijski wysłał list pospieszny do Zarządu Holenderskiego Komitetu Olimpijskiego z zapytaniem, czy Holandja jest gotowa dać techniczne, materjalne i finansowe gwarancje przeprowadzenia u siebie Olimpjady w myśl przepisów Komitetu Międzynarodowego. W liście tym Holandja jest proszona o odpowiedź przed datą marcową posiedzenia Komitetu Międzynarodowego w Hadze. O ile odpowiedź Holandji nie zadowolniłaby Komitetu, Igrzyska Olimpijskie temsamem nie mogłyby się odbyć w Amsterdamie, lecz w Los Angelos w Ameryce.

Sekretarz Slavii, Laufer, wygrał swój proces z redaktorem komunistycznego „Rude Pravo", Tomankiem, który mu zarzucił, że jest „niemieckim żydem". Tomanek przeprasza w prasie Laufera i ofiaruje 200 k. cz. na cel społeczny.

Uroczystości sportowe w Wierzbnie.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Dnia 14 bm. o godzinie 12 ej w południe przybywamy do Wierzbna na uroczyste otwarcie torów saneczkowych i ślizgawki, które wybudowane zostały przez klasę VI. gimn. p. W. Giżyckiego. Wrota Parku udekorowano zielenią iglastą i ubarwiono wstęgami biało-amarantowemi, oraz chorągiewkami. Powłoka śniegu okryła lasek liściasty, krzewy, ogrody i sady wierzbińskie. Poprzez klasy letnie, obsypane bielą śnieżną, idziemy ku ślizgawce. W Parku widzimy oddział młodzieży szkolnej, maszerujący pod wodzą komendanta swego, p. kpt. Huta, wychowawcy sportowego gimnazjum. Na placu przed ślizgawką uszeregowali się uczniowie kl. VI. Dookoła nich zgromadzili się zaproszeni goście m. in. p. wizytator Łazowski, prezes Polskiego Zw. Narciarskiego p. ppułk. inż. A. Bobkowski, prasa, oraz przedstawiciele organizacji i klubów sportowych.

Gości zgromadzonych na uroczystości tej powitał dyrektor szkoły, p. Giżycki, poczem przemówił do uczniów klasy VI. i podziękował im za kilkumiesięczną ofiarną pracę. „Dowiedliście czynem tym — mówił p. Giżycki — że potraficie i w przyszłości pracować dla dobra Polski i dlatego też was kocham i szanuję!".

Następnie przemawiał wizytator p. Łazowski, który wyraził podziw swój dla wielkich czynów, na jakie zdobyli się uczniowie p. Grzybowskiej.

P. Jasiński, w imieniu komitetu rodzicielskiego, który współpracował z p. Grzybowską i kl. VI., w słowach, pełnych gorących uczuć ojcowskich, dziękował chłopcom za pracę nad budową torów i ślizgawki.

Najbardziej podniosły nastrój wywołało przemówienie prezesa Pol. Zw. Nar., p. ppułk. inż. A. Bobkowskiego, którego pochwały są najlepszem świadectwem doniosłości czynu, dokonanego w Wierzbnie. Zachwycony on był pracą VI. klasy, a pragnąc przyczynić się do dalszego rozwoju sportów zimowych w Wierzbnie zaprojektował wybudowanie skoczni narciarskiej i przyrzekł swą pomoc w tej pracy.

W imieniu prasy sportowej przemówił redaktor „Stadjonu" p. Dr. Osmólski: „Reprezentuję prasę, to oznacza ludzi, którzy mało mówią, ale za to dużo piszą, a więc wiele wam chłopcy nie powiem, bo ci, co dużo gadają, mało czynią, a ci, co coś robią, nic nie mówią... Wybudowaliście tory i ślizgawkę — pięknie! Ale niech się wam nie zdaje, że dokonaliście rzeczy niezwykłych. Wszędzie się tak robi i my tak czynić musimy, bo przecież z nieba nie spadną gotowe ślizgawki i tory! Mało mówcie, wiele róbcie. Gratuluję! Czołem! Do widzenia!"

Świetnie też przemówiła p. Grzybowska, która podkreśliła, że p. Giżycki, dyrektor szkoły, zawsze we wszystkich jej i klasy poczynaniach udzielał poparcia największego, za co ona i klasa VI. wyraża mu swą wdzięczność najgłębszą.

Po przemówieniu delegata klasy VI., Fedorowicza, p. Mączyński z II. klasy maturalnej zadeklamował bardzo miły wierszyk, który nagrodzono hucznemi oklaskami.

W końcu wizytator Łazowski, za wielką pracę wychowania fizycznegó i sportowego młodzieży, wyraził p. Giżyckiemu pochwałę w formie urzędowej.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej przeciął p. Łazowski taśmę ślizgawki i torów. Po chwili rozpoczęły się harce łyżwiaży, a mnóstwo saneczek pomknęło na nowych torach.

Wszyscy goście zostali zaproszeni przez Komitet rodzicielski na śniadanie.

Na torach spotkaliśmy p. ppułk. Bobkowskiego. Witamy się.

— P. Pułkowniku, jakże się Panu podobały tory?

— Niemam wprost słów dla wyrażenia swego podziwu?

— Czy tory wierzbińskie nie ustępują torom Agrykoli?

— Bezprzecznie — wszak są one doskonałe!

— A więc polecić możemy sportsmanom Warszawy tereny sportów zimowych Wierzbna?

— Ależ naturalnie! *Józef Szatchin.*

Dział Stowarzyszeń.

Nowy skład władz Wojskowego Klubu Wioślarskiego w Warszawie, wybranych na Walnem Zgromadzeniu w dniu 22. listopada br.: Prezes ppłk. Szt. Gen. A. Bobkowski, wiceprezes mjr. T. Bobrowski, komendant kpt. M. Turowski, I. wicekomendant kpt. M. Klaczyński, II. wicekomendant por. W. Orłowski, gospodarz płk. M. Mieszkowski, I. wicegospodarz inz. Z. Bukojemski, II. wicegospodarz mjr. S. Szlaszewski, skarbnicy Dr. S. Wyżykowski i kpt. C. Święcicki, sekretarz por. F. Trzepałko, prezes Sekcji Żeglarskiej dyr. L. Szwykowski, kierownik Sekcji Pływackiej inż. Z. Bukojemski, kierownik Sekcji Rybackiej vacat, kierownik Sekcji Szermierczej vacat. Adres Sekretarjatu Klubu: Czerniakowska Nr. 195 m. 13, tel. 3-34.

Wielki popis gimnastyczny Hasmonei grodzieńskiej pod kierownictwem p. Piszczyka odbył się 20 bm.

Walne Zgromadzenie Ż. T. S. „Jutrzenka" (Kraków) odbędzie się 4. stycznia 1925 r. o godz. 10 tej przedpoł. w sali Towarzystwa Lekarskiego, ul. Radziwiłłowska 4, na które wszystkich swych członków zaprasza Zarząd. Wstęp na salę mają członkowie za okazaniem legitymacji. W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie rozpocznie się w pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

III. Doroczne Walne Zgromadzenie Ż. K. S. „Amatorzy" (Kraków) odbędzie się w wielkiej sali Kahału przy ul. Krakowskiej 41 4. stycznia 1925 r. o godz. 3. popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) sprawozdanie Zarządu z działalności za rok ubiegły, 4) zmiana statutu, 5) unormowanie wkładek, 6) wybór nowego Zarządu, 7) wnioski i interpelacje. W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinę później bez względu na ilość członków.

Walne Zgromadzenie K. S. G. O. S. O. w Grodnie wybrało na rok 1925 następujący Zarząd: prezes Kupiński, zastępca prezesa Maculski, sekretarz Epsztein, skarbnik Krediter, gospodarz Łabędź, ławnicy Segal, Kuraż, Potocki. Drużyn piłki nożnej posiada już dwie.

Stekler wrócił z tournée zapaśniczego po Ameryce i ma podobno walczyć w Warszawie ze Zbyszkiem Cyganiewiczem.

Doberl, znany zapaśnik zawodowy Austrji, powrócił z przeszło 1-rocznego tournée swego po Bułgarji i Turcji do Wiednia.

Sporty zimowe.

Sekcja łyżwiarska K. S. Cracovia otwiera w najbliższym czasie sezon. Treningi w jeździe sztucznej, szybkiej, hockeyu, pod kierownikiem p. Koželuha, odbywać się będą na torze parku krakowskiego. Wpisy do Sekcji przyjmuje Sekretarjat ul. Stolarska 6 oficyny codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Tam też można otrzymać zniżkowe bilety na tor ślizgawkowy.

Sekcja Narc. Tow. Beskid Śląski (Cieszyn), urządza kurs w okresie świąt Bożego Nar. na Stożku.

O miejsce rozegrania Olimpjady zimowej roku 1928 trwa zacięta walka prasowa między Szwajcarją a Norwegją. Szwajcarja może przeprowadzić pomyślnie wszelkie konkurencje zimowe i ma wszelkie dane, że Olimpjada odbędzie się na jej terenach.

W Austrji Ministerstwo Wychowania zakupiło w Artbergu dom, gdzie przez cały rok odbywać się będą tygodniowe kursy narciarskie dla uczniów szkół średnich. Koszt tygodniowego pobytu wynosi 13 złotych.

Międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Europy środkowej, odbędą się w Górach olbrzymich w miejscowości Johannisbad. Nadesłano już zgłoszenia oficjalne na te zawody ze strony Polski, Szwajcarji i Austrji.

Wilno posiada 3 ślizgawki.

Sekcja Narc. Lw. Kl. Sport. Pogoń (Lwów), urządza kurs dla początkujących w czasie świąt Bożego Nar. we Lwowie. Kurs dla wprawnych od 25. XII. do 1. I. 1925 r. w Tuchli.

Karpackie Tow. Narc. (Lwów) urządza kurs dla początkujących, wprawnych i pań w Sławsku w dniach 28—31 XII. br. Kierownictwo: pp. Loteczkowa, Teisseyr, Bialikiewicz, Klimkiewicz i Owiński. Opłaty wraz z noclegami: dla nieczłonków — 12 złp., członków — 8 złp., akademików — 5 złp., uczniów — 5 złp. Narty Tow. wypożycza swym członkom.

Warszawski Klub Narc. (Warszawa) urządza kurs dla początkujących i wprawnych w Krynicy w dniach 26. XII. do 1. I. 1925 r. Kierownictwo: Ppłk. inż. A. Bobkowski. Opłaty bez noclegów: dla członków — 5 złp., nieczłonków — 15 złp., młodzieży szkolnej — 3 złp. Kwatery zapewnione. (po 1.— lub 2.— zł. dziennie). Klub wypożycza członkom narty. Oprócz tego Kursu W. K. N. organizuje w czasie od 30. XII. br. do 5. I. 1925 związkowy kurs narciarski w Krynicy dla zawodników pod przewodnictwem Szweda p. W. Stolpe'go.

Sekcja Narc. Żyd. Tow. Sport. „Jutrzenka" (Kraków) urządza kurs w Zakopanem od 23. XII. do 1. I. 1925 r. Kierownictwo: p. Grossmann. Instruktorzy: p. Dr. Rose i p. Liebeskind. Kurs dla członków Sekcji bezpłatny. Kwatery nierezerwowane. Sekcja wypożycza narty.

Hockey na lodzie. Praga: Slavia — Vysehrad 5:1, Slavia komb. — Union Žižkov 5:0, Podoli — Karliński Sport. Team 7:2. Wiedeń. Finał mistrz. Wien. Eisl. Ver. — Pötzleinsdorfer Sp. Kl. 11:1, Brück strzelił sam 7 bramek.

Mistrzostwo Europy w hockeyu na lodzie odbędzie się w styczniu 1925 r. w Pradze.

Team Wiednia do mistrzostwa Europy hockey'u lodowego jest następ.: Wollinger (Eisl. Ver.), Kahane (WAC), Brück (E. V.), Spewak (Pötzl.), Lederer (E. V.), Lebzelter (E. V.), Revy (E. V.), Weiss (Pötzl.), Zehdniker (Pötzl.), Sell (E. V.).

Przed mistrzostwami Europy grają jeszcze Wien. Eisl. Ver. i Plötzleinsdorf w Davos.

Koło Narciarzy przy Oddz. Babiogórskim P. T. T. (Żywiec). Kurs dla początkujących i mniej wprawnych w okolicy Żywca od 23. XII. — 28. XII. 1924. Kierownictwo: p. inż. Pietruszewicz. Instruktorzy: pp. Augustynowicz i Kuliński. Opłaty: dla młodzieży — 1 złp., dla członków — 3 złp., dla nieczłonków — 10 złp. W razie zgłoszeń zamiejscowych Klub rezerwuje noclegi w hotelach.

Sekcja Narc. AZS. Warszawa, urządza kurs dla początkujących i wprawnych w Zachodnich Tatrach od 21—24. XII. 1924 r. Kierownictwo: pp. S. Osiecki, J. Rudnicki, A. Miłobędzki. Opłaty wraz z noclegami i wyżywieniem — 5 złp. dziennie. Narty wypożycza.

Oddział Narc. Tow. „Sokół" w Zakopanem urządza kurs dla początkujących i wprawnych, oraz kurs skoków od 26—30. XII. w Zakopanem. Kierownictwo: p. S. Zdyb. Instruktorzy: A. Krzeptowski, A. Rozmus, S. Kopytko, F. Gąsienica. Opłaty: dla zrzeszonych w P. Z. N. i członków „Sokoła" — 5 złp., dla niezrzeszonych 10 złp., dla młodzieży do 18 lat 3 złp.

Sekcja Narc. Polsk. Tow. Tatrz. w Zakopanem urządza kurs dla początkujących i wprawnych w Zakopanem od 26. XII.—30. XII. 1924 r. Kierownictwo: p. Ela Ziętkiewiczowa, kpt. Wł. Ziętkiewicz. Zapisy i informacje — Zakopane, Dworzec Tatrzański. Kurs wysokogórski — Zakopane 10—11 stycznia 1925 r. Kierownictwo: J. Oppenheim i K. Schiele.

Jakób Tullin Thams, popularny norwegski narciarz, znany powszechnie pod przydomkiem „Tulla", otrzymał moc zaproszeń na gościnne występy ze środkowej Europy, a ostatnio także z Ameryki na 3 wyścigi i to płatne sumą 5000 dol. oprocz kosztów podróży. Tulla jednakże niema zamiaru zostać profesjonałem i woli pozostać w ojczyźnie, aby się zmierzyć z krajowemi wielkościami w Holmenkollen.

Związkowe zawody narciarskie Sekcji Narciarzy I. L. K. S. Czarni odbędą się 4 i 5 stycznia 1925 r. w Sławsku. Program zawodów obejmuje: 1) bieg zwyczajny na przestrzeni około 18 km. dla zawodników II. i III. klasy. 2) bieg z przeszkodami na przestrzeni około 3 km. 3) bieg młodzieży do lat 18 stu na przestrzeni około 8 km. 4) skoki dla II. i III. klasy. Zawody odbędą się wedle regulaminu P. Z. N. Nagrody w żetonach dla 3 pierwszych. Zgłoszenia zawodników pisemnie wraz z wpisowem do 1. stycznia nadsyłać należy pod adresem Dr. Rucker Lwów Zniesienie, lub na ręce kpt. sportowego p. Pawłowskiego, Dwernickiego 26. Wpisowe do punktów 1) 2) i 4) po 1.— Z. do każdego punktu, zaś do punktu 3) 0 50 Z. Zgłoszenia spóźnione przyjęte będą najpóźniej 3 stycznia przy złożeniu podwójnego wpisowego. Zgłoszenie winno zawierać: imię i nazwisko, wiek, przynależność klubową, klasyfikację zawodnika, oraz punkt programu, w którym zamierza brać udział. Start i meta, jakoteż szczegóły zawodów, podane będą do wiadomości zawodników w przeddzień zawodów. Zawody otwarte dla członków towarzystw, należących do P. Z. N. Zmiany w programie zastrzeżone.

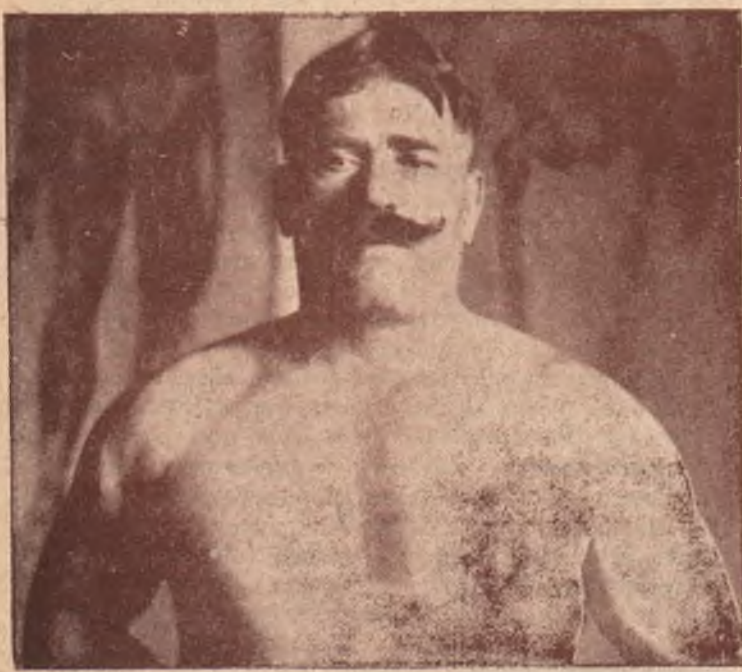
Międzynarodowe zaw. narciarskie w Szwecji. Ustanowiono już w Szwecji terminy dwóch najważniejszych w sezonie zimowym konkurencyj międzynarodowych w sporcie narciarskim. Pierwsza odbędzie się w dniu 18 stycznia r. n. Aranżuje ją szwedzki Enskeklub. W dniu 12 lutego odbędzie się imponujący bieg międzynarodowy na dystansie 30 klm., w trzy dni zaś później (15 lutego) rozpoczną się ciekawe niezmiernie zawody w skokach na nartach i w kombinowanych skokach na nartach z biegami.

Z życia mocarzy pięści.

Jack Dempsey.

Tylko ten, kto mógł się naocznie przekonać o kolosalnym rozwoju sportu bokserskiego w Ameryce, który obserwował kiedykolwiek fanatycznego yankesa podczas spotkania bokserskiego, może wyobrazić sobie, jaką popularnością cieszy się mistrz świata wszystkich kategorji, Jack Dempsey, w swojej ojczyźnie. Jack Dempsey (jest to właściwie jego przybrane nazwisko bokserskie; prawdziwe brzmi: William Harrison), były cowboy i robotnik fermowy, jest w obecnej dobie najpopularniejszym człowiekiem Stanów Zjednoczonych i doznaje większej czci, niż niejedna wielkość świata politycznego, czy finansowego.

Światło dzienne ujrzał Jack, podówczas jeszcze William, w rezydencji Mormonów, Salt Lake City, przed 30-tu laty. Przeszedłszy twardą szkołę życiową, został Dempsey przez niejakiego Andy Malloya, boksera cyr-



Mistrz świata w zapasach, Paddubny, wyzwał wszystkich zapaśników całego świata.

kowego, „odkrytym“. Tenże wystarał się dla Dempsey'a o pierwszą walkę, za którą obecny mistrz świata i posiadacz przeszło miljona dolarów, otrzymał niemniej i niewięcej, jak $2^1/_2$ (dwa i pół) dolara. Za tę krezusową sumę „męczył“ się nowicjusz Dempsey pół minuty z niejakim Hancock'iem, murzynem fizycznie silnym, lecz pozbawionym techniki i taktyki. Również i następne walki, aczkolwiek kończyły się stale zwycięstwem Dempsey'a, nie przyniosły mu większego pożytku finansowego i niejednokrotnie nosił się Dempsey z zamiarem porzucenia swego nowoobranego zawodu. Najwięcej pieniędzy — 300 dolarów — miał Dempsey podówczas z meczu przeciwko Dick Gilbert'owi.

W latach 1917 i 1918 wysuwa się Dempsey coraz bardziej na pierwszy plan. Zwycięża ludzi o sławnych nazwiskach w pięknym stylu i w sposób, wpadający powszechnie i poza granicami kraju w oko. Jim Flyn ulega mu w 1 rundzie knock-out. Tensam los spotyka Toma Riley'a. Światowej sławy Fred Fulton (1 95 m wysoki, blisko 100 kg ciężki) uznaje po gigantycznej walce wyższość Dempsey'a. Ówczesny mistrz świata w półciężkiej wadze, Battling Lev nsky, zaledwie 3 rundy zdołał się oprzeć pięściom Jacka. Najdłużej jeszcze, bo 6 rund, walczył z Dempsey'em zabity niedawno skrytobójczo Bill Brennan.

Po tych sukcesach cóż lepszego pozostało Dempsey'owi, jak sięgnąć po koronę swych trudów. Wyzwał więc zwycięzca znienawidzonego murzyna Johnsona, olbrzymiego Jess Villard'a i pamiętnego 3 lipca 1919 Jess Villard złożył w 3 rundzie tytuł w ręce, a raczej pięści, najlepszego boksera nowoczesnego świata, Jacka Dempsey'a.

Napróżno sięgali od tego czasu po ten zaszczyt Bill Brennan, Carpentier, Tom Gibbons i Louis Firpo. W senzacyjnej „walce XX stulecia“ 2. VII. 1920 w Yersey City odesłał Dempsey Carpentiera z kwitkiem do Europy, niszcząc za jednym zamachem (pięści) ukryte nadzieje narodu francuskiego.

Atoli w ostatniem swem spotkaniu z „bykiem Pampasów“, Firpą, o włos utraciłby Dempsey tytuł, albowiem straszliwe uderzenie Argentyjczyka zwaliło Dempsey'a z ringu do loży prasowej, a jedynie przytomność umysłu i koniec rundy uratowały go od niechybnej utraty mistrzostwa. Ale za to w następnej rundzie Firpo nie miał już nic do powiedzenia, gdyż knock-out położył kres jego pretensjom do tytułu.

Obecnie łamią sobie fachowcy głowę, kogoby tu przeciwstawić Dempsey'owi. Narazie niepodobna dlań znaleść równorzędnego partnera. Wobec tego jedynym przeciwnikiem, któremu się jeszcze nikt nie oparł, zdaje się być dla Dempsey'a czas. Według zdania fachowców mógłby Dempsey'a zmóc taki bokser, któryby posiadał technikę Corbett'a, uderzenie Fitzsimmonsa i stałość Jeffriesa. Tymczasem zaś, Dempsey, mając zaledwie 29 lat, może bez obawy patrzeć w przyszłość i sypiać spokojnie na swych miljonach.

Ted „Kid“ Lewis.

Zdaniu o fizycznem upośledzeniu Żydów zdawna zaprzeczają jaskrawe fakty. W piłce nożnej mamy Hakoah we Wiedniu, Vivo w Budapeszcie, Blue Star w Bernie itd, zajmujące dominujące stanowisko w tych miastach. Lekkoatleci żydowscy Abrahams (Anglja), Winter (Australja) i Katz (Finlandja), przysporzyli swym krajom na paryskiej Olimpjadzie same zwycięstwa. Niemniej złożyli inni żydowscy zawodnicy na tejże imprezie dowód swej umiejętności. Charakterystycznem jest, że właśnie Żyd (Lewis „Strangler“, zwycięzca Cyganiewicza), jest najsilniejszym człowiekiem świata.

Nic dziwnego, że także w dziedzinie boksu Żydzi mają swych reprezentantów, wspominamy tu tylko o obu mistrzach świata, Benny Leonard'zie (waga lekka), Abe Goldstein'ie (waga bantamowa) i bezkonkurencyjnym w Europie bokserze, Jack Bloomfield'zie (Anglja). Najlepszym z żydowskich bokserów, jakich Europa wydała, jest jednakowoż Ted Lewis (Anglja).

Według informacji wychodzącego w Londynie „Boxing Book of Record“ urodził się Ted Kid Lewis w r. 1896 w Aldgate, przedmieściu londyńskiem. Już jako 14-to letni chłopiec Lewis, syn ubogiej żydowskiej rodziny robotniczej, jest poszukiwanym pięściarzem. Trudnem do uwierzenia jest, że już wówczas walczył 10 razy jako zawodowy bokser. W następnym roku liczba jego walk powiększyła się w trójnasób. Mając zaś 15 lat stoczył Lewis około 50 meczów, a między pokonanymi znajduje się cała ówczesna angielska klasa, jak Nat Brooks, Jim Butler, Joe Madden, Alf. Nitchell, George Nuddick, Darkey Haley, Frank Warner i wielu innych. W r. 1913, jako młodzieniec 17-letni zdobywa Lewis poraz pierwszy ty-

tuł mistrza Anglji w wadze piórkowej, bijąc A Lamberta.

W r. 1914 ma Lewis do zaznaczenia szereg zwycięstw w Ameryce przeciwko tamtejszym bokserom półśredniej wagi, który dochodzi do zenitu, gdy w Dayton odbiera po zwycięskich 20 tu rundach Britton'owi mistrzostwo świata w r. 1917. W tym czasie był Lewis w znakomitej formie, w t. zw. walkach no-decision (bez rozstrzygnięcia, jeżeli nie nastąpi knock out) stale prasa amerykańska uznawała go za zwycięzcę w walkach przeciw najlepszej amerykańskiej klasie owych dni, nie wyjąwszy Mike Gibbons'a, następnie Mike O'Dowda, Brian Downeya, Soldier Bartfielda, Jimmy Griffitha, Joe Gansa wszystko ludzi, którzy i dziś bywają zaliczani do elity amerykańskiej. Łatwo pojąć niebywałą radość w Anglji, jeżeli uprzytomnimy sobie, że Lewis uratował jej mocno nadszarpane stanowisko w boksie swemi zwycięstwami w Nowym Jorku, Airon, Cincinnati, Bostonie, Dayton, Ockland, San Francisco, Toledo, Montreal, Toronto i td.

Entuzjazm zimnych zazwyczaj Anglików nie znał granic, gdy świeżo upieczony mistrz świata wrócił po takiej serji sukcesów do swej ojczyzny. Lewis okazał się godnym zaufania rodaków. Bił bowiem wszystko, co mu drogę zastąpiło, wygrał mistrzostwo w średniej wadze i przeszedł do wagi półciężkiej. Napróżno starali się Jack Bloomfield i Boy Mc. Cornick przeciwstawić „Kid'owi", obaj doznali tegosamego losu, co ich poprzednicy.

Dopiero genjalnemu Carpentierowi udało się nieszczęśliwie walczącego Lewisa w 2. rundzie pokonać i przerwać taśmę jego zwycięstw. Słowo „udało" jest tu zupełnie na miejscu, albowiem Carpentier wyzyskał przytomnie malutką nieostrożność Lewis'a i tragedja Anglika była gotową.

Klęską tą bynajmniej nie zniechęcony, prowadzi Lewis nadal swą karjerę bokserską i wszędzie ukazanie się jego stanowi pierwszorzędną atrakcję. Wprawdzie tu i ówdzie fortuna zaczyna się odwracać od swego dawnego faworyta, mimo to mało kto w Europie ma jakiekolwiek szanse w walce z Anglikiem. Jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, to Lewis przysporzy jeszcze Anglji niejedno mistrzostwo Europy, a nawet świata.

Paul Samson-Körner.

Anglja i Ameryka mają za sobą w boksie przeszło stuletnią tradycję. Nic też dziwnego, że ten rodzaj sportu doszedł tam do perfekcji i uprawiany bywa przez każdą niemal jednostkę, gdyż stanowi najważniejszy środek obrony. W ślad za tymi krajami poszła na początku bieżącego wieku i Francja i wydała takiego boksera, jak Carpentier, który w Europie nie posiada równego sobie, a w Ameryce bardzo mało.

Niczem jednak jest to wszystko w porównaniu z niesłychanie szybkim rozwojem boksu w Niemczech, który dopiero po wojnie światowej datuje swój początek. W ciągu zatem pięciu lat nadrobili Niemcy to, do czego Anglja doszła wiekową tradycją, a Francja potrzebowała kilkadziesiąt lat.

Oczy całego świata bokserskiego były ostatnio skierowane na berliński „Sportpalast", gdzie rozegrany został, śmiało rzec można, mecz międzypaństwowy Niemcy—Anglja. I we wszystkich linjach prawie zwycięstwo przypadło bokserom niemieckim. Oficjalny mistrz Anglji w ciężkiej wadze, Goddard, uległ o całe niebo lepszemu Breitensträterowi, drugiemu dopiero z rzędu bokserowi Rzeszy. Ten fakt świadczy sam za siebie, że w Niemczech znajduje się boks przynajmniej na tejsamej wyżynie, co w Anglji.

Mistrzostwo wagi ciężkiej Rzeszy niemieckiej dzierży obecnie 34-letni Paul Samson-Körner, mimo swych poprzeszłych lat jeden z najlepszych w Europie, gdzie dotychczas nie doznał żadnej klęski.

Tak, jak Ted Lewis, Samson Körner również pierwsze kroki w boksie stawiał w Stanach Zjednoczonych. Karjerę swą rozpoczął tamże w r. 1919, przybrawszy pseudonim Samson, pod którą to nazwą stoczył wszystkie swe walki. Dwa spotkania Körnera w Ameryce dowodzą niezbicie jego niepowszedniej jakości. Gene Tunney, mistrz świata w półciężkiej wadze i zwycięzca Carpentiera, musiał się zadowolnić wynikiem nierozstrzygniętym przeciw Körnerowi. Tosamo działo się w walce Körner—Harry Greb (mistrz świata w średniej wadze). Jeżeli jednakowoż weźmiemy pod uwagę, że wszyscy ci trzej bokserzy, reprezentujący najwyższą światową klasę, są pochodzenia niemieckiego, wtedy dopiero uprzytomnimy sobie, jakim sposobem mógł się boks w tak krótkim przeciągu czasu zakorzenić w całym narodzie niemieckim.

Po powrocie w r. 1922 do Niemiec pierwszym czynem Körnera było zwycięstwo nad Breitensträterem. Sukcesy międzynarodowe, jak pokonanie Giuseppa Spalli



Breitensträter, b. mistrz boksu Niemiec, zwycięzca Goddarda (Anglja).

(Włochy), Holtkampa (Holandja), Borothy'ego (Węgry) i innych, o głośnych nazwiskach bokserów, rozsławiły imię Körnera na całą Europę.

W bieżącym roku, załatwiwszy się w dwóch rundach z Breitensträterem, zagarnął tytuł mistrza Niemiec w ciężkiej wądze, a jako taki pobił mistrza Anglji w tejsamej wadze, Franka Goddard'a. Ostatnio zaś z mistrzem Australji w ciężkiej wadze, Cook'iem, wyszedł remisowo. *F. A.*

Włochy, posiadające już od roku mistrza Europy w najważniejszej kategorji, w ciężkiej wadze, Erminio Spallę, mogą znów jednego ze swych obywateli zaliczyć do właścicieli mistrzostwa Europy. Znany bowiem ze zwycięstwa nad Lewis'em, Roland Todd, dotychczasowy mistrz Europy w średniej wadze, znalazł lepszego od siebie w osobie Włocha Frattini'ego, któremu po 20-tu rundach jednogłośnie przyznali sędziowie zwycięstwo punktowe. Jak z tego wynika, przodująca dotychczas bezkonkurencyjnie w Europie klasa angielska, znajduje się

w stadjum upadku, a na jej miejsce wstępują powoli Włosi i Niemcy.

Nowy trjumf bokserskiemu sportowi Niemiec przysporzyło spotkanie angielsko-niemieckie w berlińskim „Sportpalast". Hans Breitensträter odniósł wspaniałe zwycięstwo nad oficjalnym mistrzem Anglji w ciężkiej wadze, Goddard'em w 10-tej rundzie na punkty. W podobny sposób pokonał Rösemann znanego Anglika Townley'a, znanego z walki przeciw Carpentierowi we Wiedniu. Funke, aczkolwiek w słabszej formie, zebrał jeszcze na tyle punktów, aby starczyło do zwycięstwa nad Newtonem. Bez rozstrzygnięcia walczyli Joe Bloomfield (Anglja) i Heinrich Domgörgen (Niemcy). Jedynie mistrz armji angielskiej, Side Pape, odniósł sukces dla swych barw, bijąc nieprzygotowanego Seybolda w 1. rundzie.

Charley Weinert, który niedawno zwycięstwem punktowem nad Louis'em Firpo wzbudził senzację, wystąpi w Bostonie przeciwko drugiemu z rzędu bokserowi Ameryki poł., Romero Rojasowi (Chile).

Do sukcesów niemieckich nad Anglikami przyłączyły się i sukcesy nad Francuzami. Bokser niemiecki wagi półśredniej pobił w Paryżu Sirvain'a w 3. rundzie knock-out. Przewaga Niemca była niezmierna.

Program wieczoru bokserskiego w Paryżu z 16 bm., w którym uczestniczyły najlepsze siły Europy, był następujący: Frattini (Włochy) bronił świeżo zdobytego tytułu przeciw Ledouxowi (Francja), Paul Frietsch (Francja) walczył z mistrzem Europy w lekkiej wadze, Vinez'em (Luksemburg). W 4 dni później startowały następujące pary: Paolino (Hiszpanja) — Humbeek (Belgja), Molinat-Walker, Schackels-Grimm, a clou wieczoru stanowiła walka dwóch eksmistrzów w ciężkiej wadze, Breitensträter (Niemcy)—Nilles (Francja). Breitensträter miał tu sposobność okazania na gruncie paryskim równorzędności, jeżeli nie wyższości boksu niemieckiego nad francuskim.

Cook, mistrz Australji, pokonał we Wrocławiu wobec 4000 widzów Gainsa na punkty. Szanował on zbytnio swego przeciwnika i dlatego doczekał się gwałtownych demonstracji publiczności.

Niemieccy bokserzy, Funke i Ziendorf zostali zaproszeni do Anglji przez National Sporting Klub i będą występowali 27. bm. w Nottingham. Będą oni pierwszymi niemieckimi bokserami, którzy po wojnie walczyć będą w Anglji.

Breitensträter, mistrz Niemiec w boksie, pokonał na punkty mistrza angielskiego Godarda. Mecz odbył się w berlińskim „Sport-palast" 5. XII. pod znakiem silnej przewagi Br.

Niemcy, Funke i Rösemann, zwyciężyli na punkty w tymsamym dniu Anglików Newtona i Townley'a.

Otto von Porat (Norwegja), mistrz amatorski świata wagi ciężkiej, w spotkaniu z mistrzem Włoch Krozinabo zwyciężył z wielkim trudem na punkty.

Dempsey spotka się 4 lipca 1925 r. z Tony Fuente o tytuł mistrza świata.

Sport bokserski jest bardzo rozpowszechniony w Łodzi.

Mecz Łódź — Katowice odbył się 6. XII. w Łodzi.

Szatuń (B. K. S. — Katowice) zwyciężył na punkty Lewandowskiego. (B. K. S. Łódź).

Kwiatkowski (B. K. S. Łódź) zwyciężył na punkty Snopka (Katowice).

Walka pomiędzy olimpijczykami Konarzewskim, mistrzem polskim w wadze ciężkiej, a Gerbichem, zakończyła się zwycięstwem ostatniego na punkty.

Ted Kid Lewis nieoczekiwane przegrał na punkty z Miliganem. Mecz odbył się w Edynburgu.

Dempsey, mistrz świata w boksie, już rok nie zjawia się na ringu.

Władze policyjne w Kalifornji odwołały zakaz meczów bokserskich, trwających więcej niż 4 rundy. Jak donosi new-jorski „Herald" pobudziło to Dempsey'a i jego sławnego manażera Kirnsa do budowania olbrzymiej areny w okolicach Los-Angelos w Kalifornji.

Boks, jako trening zimowy, jest znakomitym środkiem utrzymania kondycji. W Berlinie i Wiedniu uprawiają wybitni jeźdźcy-hippicy w zimie trening bokserski.

W Rosji wzbronione są publiczne zawody bokserskie.

Mecz amatorów Danji i Norwegji zakończył się zwycięstwem Danji. Obydwa kraje wywalczyły po 4 zwycięstwa i wedle umowy zadecydowało zwycięstwo w wadze ciężkiej o pierwszeństwie. Przewodniczącym sędziów był szwedzki żurnalista sportowy Oskar Söderlund, znany pod nazwą Glockar Well.

Grimm pobił Francuza Queyreuxa na punkty.

Lekka atletyka.

Dwaj najsłynniejsi lekkoatleci angielscy, Abrahams i Liddel, nie startują więcej, postanowili bowiem usunąć się definitywnie z aktywnego ruchu. Abrahams motywuje swój krok niemożnością poświęcenia się należytemu treningowi z powodów zawodowych (jest on prawnikiem), Lidell zaś chce wyjechać do Chin celem objęcia posady nauczyciela w szkole misjonarzy.

Wystąpienie graczy piłki ręcznej ze Związku Lek. Atl. Austrji nastąpiło już definitywnie. Organizacja jednakże nowego związku piłki ręcznej jeszcze nie została utworzoną.

Osborne (Ameryka) olimpijczyk uzyskał nowy rekord w skoku w zwyż — 2.038 mtr.

Stade Français (Paryż) wysyła w lutym r. n. drużynę lekkoatletyczną do Aleksandrji w Egipcie, gdzie uczestniczyć będzie ona w zawodach lekkoatletycznych. W powrotnej drodze lekkoatleci francuscy wezmą udział w zawodach lekkoatletycznych w Atenach.

Paddock i Murchisson, znani amerykańscy sprinterzy, zamierzają 1. I. 1925 odbyć ze San Francisko tournee do Hawai, Filipin, Japonji, Chin, Nowej Zelandji, Australji, Afryki poł. i Europy. Amerykańskie koła sportowe powątpiewają, czy tournee to urządzonem jest dla przyjemności, a temsamem kwestjonują amatorstwo powyższych atletów.

Młoda Amerykanka, Frances Ruppert, z klubu Meadowbrook we Filadelfji, przebiegła 40 yardów w czasie $4^{8}/_{10}$ s. Ponieważ Murchisson, jeden z najlepszych amerykańskich sprinterów, przebiegł ten dystans w $4^{4}/_{10}$ s., zastanawia się prasa amerykańska, czy kobiety nie dorównają wkrótce w sprincie mężczyznom.

W Szwecji skacze 40 zawodników ponad 6.50 w dal, 20-stu ponad 1.80 w zwyż, 25 ponad 3.30 mtr. o tyczce, 45-eiu rzuca oszczepem ponad 50 metrów. Praca przygotowawcza do IX. Olimpjady jest w pełnym toku.

Wszystkim naszym korespondentom, współpracownikom, prenumeratorom, czytelnikom, przyjaciołom, sympatykom, związkom i towarzystwom sportowym, oraz sportowcom, życzymy Wesołych Świąt.

Redakcja i Administracja.

ROK 1924 W STATYSTYCE.

VIII. Olimpjada.

Piłka nożna.

Przedrunda.

25. 5. Włochy — Hiszpanja 1:0.
25. 5. Czechy — Turcja 5:2.
25. 5. Szwajcarja — Litwa 9:0.
25. 5. Ameryka — Estonja 1:0.
26. 5. Urugwaj — Jugosławja 7:0.
26. 5. Węgry — Polska 5:0.

I. runda.

27. 5. Francja — Łotwa 7:0.
27. 5. Holandja — Rumunja 6:0.
28. 5. Irlandja — Bułgarja 1:0.
28. 5. Szwajcarja — Czechy 1:0.
29. 5. Egipt — Węgry 3:0.
29. 5. Szwecja — Belgja 8:1.
29. 5. Urugwaj — Ameryka 3:0.
29. 5. Włochy — Luksemburg 2:0.

II. runda.

1. 6. Urugwaj — Francja 5:1.
1. 6. Szwecja — Egipt 5:0.
3. 6. Holandja — Irlandja 2:1.
3. 6. Szwajcarja — Włochy 2:1.

III. runda.

5. 6. Szwajcarja — Szwecja 2:1.
6. 6. Urugwaj — Holandja 2:1.

Finał.

8. 6. Urugwaj — Szwajcarja 3:0.

Walka o III. miejsce.

8. 6. Szwecja — Holandja 3:1.

Rugby.

Francja — Rumunia 61:3.
Ameryka — Rumunja 37:0.
Ameryka — Francja 18:3.

Lekka atletyka.

Bieg na 100 m: Abrahams (Anglja) 10 6
Bieg na 200 m: Scholz (Ameryka 21'6
Bieg na 400 m: Liddel (Anglja) 47'4
Bieg na 800 m: Lowe (Anglja) 1:52'4
Bieg na 1500 m: Nurmi (Finlandja) 3:53'6
Bieg na 3000 m: Nurmi 8:32
Bieg na 5000 m: Nurmi 14:31'2
Bieg na 10.000 m: Ritola (Finlandla) 30:23'2
Bieg na 110 m. z płotkami: Kinsey (Ameryka) 15
Bieg na 400 m. z płotkami: Taylor (Ameryka) 52'6
Bieg rozstawny na 4×100 m: Ameryka 41
Bieg rozstawny na 4×400 m: Ameryka 3:16
Bieg na 10.000 m. z przeszkodami: Nurmi 32:54'6
Bieg na 3000 m. Steeplechase: Ritola 9:33'6
Bieg maratoński: Steenross (Finlandja) 2:41:22'6
Chód na 10.000 m: Frigerio (Włochy) 47:49
Skok w wyż: Osborne (Ameryka) 1.98
Skok w dal: Hubbard (Ameryka) 7.45
Skok o tyczce: Barnes (Ameryka) 3.95
Trójskok: Winter (Australja) 15.52
Rzut dyskiem: Houser (Ameryka) 46.12
Rzut kulą: Houser (Ameryka) 14.99
Rzut oszczepem: Myrrhää (Finlandja) 62.96
Rzut młotem: Tootell (Ameryka) 53.29
Pięciobój: Lethonen (Finlandja) 16 pkt.
Dziesięciobój: Osborne (Ameryka) 7710 pkt.

Pływanie.

100 m. styl dowolny Weissmüller (Ameryka) 59
4×200 m. styl dowolny Ameryka 9:53'4
400 m. styl dowolny Weissmüller 5:04'2
1500 m. styl dowolny Charlton (Australja) 20:06'6
100 m. dla pań Lackie (Ameryka) 1:12'4
400 m. dla pań Norelius (Ameryka) 6:02'6
4×100 m. dla pań Ameryka 1:12'4
100 m. styl piersiowy panów Kealoha (Hawai) 1;13'2
100 m. styl piersiowy pań Bauer (Ameryka) 1:23'2
200 m. styl grzbietowy panów Skelton (Ameryka) 2:56'6
200 m. styl grzbietowy pań Morton (Ameryka) 3:33'2

Piłka wodna (Waterpolo).

Węgry — Anglja 7:6.
Czechy — Grecja 6:1.
Holandja — Szwajcarja 7:0.
Szwecja — Hiszpanja 9:0.
Czechy — Irlandja 4:2.
Belgja — Węgry 7:2.
Francja — Holandja 6:3.
Francja — Szwecja 4:2.
Belgja — Czechy 5:1.
Francja — Belgja 3:0.

Ciężka atletyka.

Podnoszenie ciężarów.

Waga piórkowa: Gambetti (Włochy) 402.5 kg.
Waga lekka: Dettognies (Francja) 420 kg.
Waga półśrednia: Galimberti (Włochy) 492'5 kg.
Waga średnia: Rigoulot (Francja) 502.5 kg.
Waga ciężka: Tonnani (Włochy) 517.5 kg.

Zapasy.

Waga bantamowa: Putsepp (Estonja)
Waga piórkowa: Antilla (Finlandja)
Waga lekka: Theemann (Finlandja)
Waga średnia: Westerlund (Finlandja)
Waga półciężka: Westergreen (Szwecja)
Waga ciężka: Deglane (Francja)

Boksowanie.

Waga musza: La Barbara (Ameryka)
Waga bantamowa: Smith (Afryka poł.)
Waga piórkowa: Fields (Ameryka)
Waga lekka: Nielsen (Danja)
Waga półśrednia: Delarge (Belgja)
Waga średnia: Mallin (Anglja)
Waga półcieżka: Mitchell (Anglja)
Waga ciężka: van Porat (Norwegja)

Ostateczna klasyfikacja olimpijska.

Rugby: 1. Ameryka. 2. Francja. 3. Rumunja.
Piłka nożna: 1. Urugwaj. 2. Szwajcarja. 3. Szwecja.
Strzelanie: 1. Ameryka. 2. Norwegja. 3. Szwecja.
Polo: 1. Argentyna. 2. Ameryka. 3. Anglja.
Lekka atletyka: 1. Ameryka. 2. Finlandja. 3. Anglja.
Zapaśnictwo: 1. Finlandja. 2. Szwecja. 3. Estonja.
Wioślarstwo: 1. Ameryka. 2. Szwajcarja. 3. Anglja.
Pływanie: 1. Ameryka. 2. Szwecja. 3. Anglja.
Boksowanie: 1. Ameryka. 2. Anglja. 3. Danja.
Lawn-tennis 1. Ameryka. 2. Francja. 3. Anglja.
Hockey na lodzie: 1. Kanada. 2. Ameryka. 3. Szwecja.
Łyżwiarstwo: 1. Finlandja. 2. Norwegja. 3. Ameryka.
Narciarstwo: 1. Norwegja. 2. Finlandja. 3. Ameryka.
Kolarstwo: 1. Finlandja. 2. Belgja. 3. Szwecja.

Zawody międzypańswowe w roku 1924.

13. 1. Niemcy — Austrja 4:3.
„ „ Francja — Belgja 2:0.
„ „ Francja — Luksemburg 2:1.
20. 1. Austrja — Włochy 4:0.
28. 1. Belgja — Danja 3:2.
10. 2. Austrja — Jugosławja 4:1.
17. 2. Belgja — Węgry (II. kl.) 1:0.
18. 2. Walja — Szkocja 2:0.
1. 3. Szkocja — Irlandja 2:0.
9. 3. Hiszpanja — Włochy 0:0.
15. 3. Walja — Irlandja 2:1.
16. 3. Holandja — Belgja 1:1.
23. 3. Szwajcarja — Francja 3:0.
6. 4. Węgry — Włochy 7:1.
12. 4. Anglja — Szkocja 1:1.
13. 4. Luksemburg — Alzacja 2:2.
21. 4. Szwajcarja — Danja 2:0.
„ „ Niemcy — Holandja 1:0.
27. 4. Belgja — Holandja 1:1.
4. 5. Austrja — Węgry 2:2.
11. 5. Luksemburg — Belgja 2:1.
18. 5. Anglja — Francja 3:1.
„ „ Szwajcarja — Węgry 4:2.
„ „ Szwecja — Polska 5:1.
20. 5. Austrja — Rumunja 4:1.
21. 5. Austrja — Bułgarja 6:0.
25. 5. Włochy — Hiszpanja 1:0.
„ „ Czechy — Turcja 5:2.
„ „ Szwajcarja — Litwa 9:0.
„ „ Ameryka — Estonja 1:0.
26. 5. Urugwaj — Jugosławja 7:0.
„ „ Węgry — Polska 5:0.
27. 5. Holandja — Rumunja 6:0.
„ „ Francja — Łotwa 7:0.
28. 5. Szwajcarja — Czechy 1:1.
„ „ Irlandja — Bułgarja 1:0.
29. 5. Egipt — Węgry 3:0.
„ „ Szwecja — Belgja 8:1.
„ „ Włochy — Luksemburg 2:0.
30. 5. Szwajcarja — Czechy 1:0.
1. 6. Urugwaj — Francja 5:1.
1. 6. Szwecja — Egipt 5:0.
2. 6. Węgry — Francja 1:0.
3. 6. Holandja — Irlandja 2:1.
3. 6. Szwajcarja — Włochy 2:1.
5. 6. Szwajcarja — Szwecja 2:1.
6. 6. Urugwaj — Holandja 2:1.
7. 6. Szwecja — Holandja 1:1.
9. 6. Urugwaj — Szwajcarja 3:0.
8. 6. Szwecja — Holandja 3:1.
10. 6. Ameryka — Polska 3:2.
10. 6. Belgja — Szwecja 5:0.
15. 6. Niemcy — Norwegja 2:0.
15. 6. Szwecja — Danja 3:2.
22. 6. Austrja — Egipt 3:1.
26. 6. Turcja — Łotwa 4:2.
29. 6. Polska — Turcja 2:0.
29. 6. Szwecja — Egipt 5:0.
10. 8. Polska — Finlandja 1:0.
31. 8. Węgry — Polska 4:0.
31. 8. Czechy — Rumunja 4:1.
31. 8. Szwecja — Niemcy 4:1.
14. 9. Austrja — Węgry 2:1.
14. 9. Danja — Norwegja 3:1.
14. 9. Finlandja — Estonja 4:0.
21. 9. Węgry — Niemcy 4:1.
21. 9. Szwecja — Norwegja 6:1.
24. 9. Danja — Norwegja 3:1.
28. 9. Czechy — Jugosławja 2:0.
5. 10. Danja — Belgja 2:1.
5. 10. Belgja — Luksemburg 4:1.
5. 10. Rosja — Finlandja 5:1.
19. 10. Łotwa — Estonja 2:0.
26. 10. Anglja — Irlandja 3:1.
2. 11. Holandja — Afryka poł. 2:1.
9. 11. Austrja — Szwecja 1:1.
9. 11. Belgja — Francja 3:0.
9. 11. Luksemburg — Francja 3:3.
9. 11. Anglja — Irlandja (amat.) 3:2.
16. 11. Włochy — Szwecja 2:2.
23. 11. Włochy — Niemcy 1:0.
23. 11. Rosja — Turcja 3:0.
28. 11. Anglja (am.) — Afryka poł. 3:2.
8. 12. Anglja — Belgja 4:0.
13. 12. Szwajcarja — Niemcy 1:1.
21. 12. Austrja — Hiszpanja 1:2.

Mistrze państw europejskich 1924 r.

Anglja: Huddersfield Town.
Ameryka poł.: Urugwaj.
Austrja: Amatorzy (Wiedeń).
Bułgarja: Lewsky (Sofja).
Czechy (czeski): Sparta (Praga).
„ (niem.): DFC. (Praga).
„ (węg.): Ligeti (Preszburg).
„ (żyd.) Makkabi (Berno).
Danja: Akad. Boldklubben (Kopenhaga).
Francja: Olympique (Paryż).
Hiszpanja: R. C. Irun.
Holandja: Fejenoord (Rotterdam).
Jugosławja: Jugoslavija (Belgrad).
Niemcy: IFC. Nürnberg.
Norwegja: Odd (Skien).
Polska: Pogoń (Lwów).
Szwajcarja: F. C. Zürich.
Węgry: M. T. K. (Budapeszt).

Lista terminów na rok 1925.

18. 1. Francja — Afryka półn. w Paryżu.
18. 1. Włochy — Węgry w Medjolanie.
25. 1. Francja — Afryka półn. w Cette.
25. 1. Budapeszt — Andaluzja w Sewilli.
14. 2. Szkocja — Walja w Glasgow.
24. 2. Francja zach. — Luksemburg w Luksemburgu.
28. 2. Anglja — Walja w Cardiff.
28. 2. Irlandja — Szkocja w Belfast
3 — 10. 3. Polska — Finlandja w Helsingforsie.
Polska — Estonja w Rewlu.
Polska — Łotwa w Rydze.
14. 3. Walja — Irlandja w Wrexham
14. 3. Angielska liga — Szkocka liga w Liverpoolu.
15. 3. Belgja — Holandja w Antwerpji.
18. 3. Birmingham — Londyn w Birmingham.
21. 3. Anglja — Walja w Plymouth.

22. 3. Włochy — Francja w Turynie.
29. 3. Lotaryngja — Alzacja w Metzu.
4. 4. Anglja — Szkocja w Glasgow.
12. 4. **Polska — Turcja** w Konstantynopolu.
13. 4. Holandja — Danja w Amsterdamie.
18. 4. Finał o puhar angielski w Londynie.
19. 4. Austrja — Francja w Paryżu.
3. 5. Holandja — Belgja w Amsterdamie.
3. 5. Luksemburg — Alzacja w Luksemburgu.
21. 5. Węgry — Belgja w Brukseli.
24. 5. Szwajcarja — Belgja w Genewie.
7. 6. **Polska — Węgry** w Krakowie.
14. 6. Hiszpanja — Włochy w Valencji.
14. 6. Szwecja — Danja w Sztockholmie.
29. 6. Węgry — Francja w Budapeszcie.
12. 7. Węgry — Jugosławja w Zagrzebiu.
12. 7. **Polska — Szwecja** w Warszawie.
11. 10. Austrja — Hiszpanja we Wiedniu.



K. S. Garbarnia, mistrz grupy III. klasy C. KZOPN.

Reprez. Katowic—Reprez. Król. Huty grają 26. bm. w Król. Hucie na boisku Amat. K. S

Major Kowalski (Pogoń, Wilno) został mianowany przedstawicielem W. S. S. P. Z. P. N. do komisji egzaminacyjnej Wil. Z. O. P. N.

Hockey będzie w tym roku uprawiany we Wilnie.

Pogoń (Wilno) jest mistrzem A-klasy Wil. ZOPN.

Bracia Bengenowie (w ubiegłym roku najlepsi gracze Makkabi wileńskiej, coś w rodzaju braci Konradów dla swego klubu) grają obecnie w pierwszoklasowym klubie argentyńskim „Haracon“ (Buenos Ayres).

Fryc (Cracovia) ma się pono przenieść do Wilna. Marzy o nim jeden z tamtejszych klubów.

Duszke i Helling II (Saszek) z Makkabi warsz. przenoszą się do Ascoli.

T. S. Wilja (Wilno) otwiera na wiosnę uroczyście własne boisko, położone w górach Antokolskich.

Makkabi (Warszawa) wobec znacznego „upływu krwi“ nie odegra w przyszłych mistrzostwach żadnej roli. Grozi jej spadek do niższej klasy. Zachodzi wobec tego możliwość zupełnego wycofania się Makkabi z mistrzostw.

Strzelec jest po Ascoli najsilniejszym klubem C-klasowym w Warszawie. Oba te kluby powinny przejść do klasy B.

Hakoah (Warszawa) stracił mistrzostwo swojej grupy, ponieważ na posiedzeniu Wydziału Gier i Dysc. zgłosił się przedstawiciel Nadwiślanki, który oświadczył, że przeciw Wiśle o mistrzostwo Nadwiślanka grała z 2-ma niezgłoszonymi graczami. Wisła dzięki temu „zdobyła“ mistrzostwo w swej grupie bez żadnych szans na ogólne mistrzostwo klasy. Chodziło tylko o utrącenie żydowskiego klubu.

Berlinerblau, reprez. lewy łącznik Makkabi warszawskiej, wycofuje się z czynnego życia sportowego.

Orkan (Warszawa) przejdzie do klasy A w razie urzeczywistnienia się projektu o przydzieleniu Radomia do okręgu lubelskiego.

Podokręg radomski (z czołowymi klubami: Czarni — kl. A, R. K. S. — kl. B i Bar-Kochba — kl. C), przynależny dotychczas do okręgu warszawskiego, ma być przydzielony do okręgu lubelskiego. Wprowadzenie w czyn tego projektu byłoby bardzo pożądanem dla podniesienia poziomu gry okręgu lubelskiego.

Niektórzy nowozaangażowani gracze Korony z powodu braku mieszkań przebywają w hotelu (pono Djana) i otrzymują dziesięć złotych dziennie. Pogłoska ta podaje nawet nazwiska tych graczy. Ale wobec tego, iż nomina sunt odiosa, nie ogłaszamy ich narazie. Redakcja na prośbę odpowiednich władz gotowa jest służyć temi nazwiskami.

W statucie Korony warszawskiej znajduje się punkt, na mocy którego Żyd ani z narodowości, ani z wyznania, nie może być członkiem tego stowarzyszenia. Na tem tle staje się bardzo prawdopodobną wersja, według której bojowo-antysemickie towarzystwo „Rozwój“ popierać ma finansowo (i to wydatnie) nową Koronę.

Bardach, prześladowany manażer z Cieplic, stara się ugodzić swój spór ze Związkiem Cz. Słow. i cofnął swoją skargę Jak wiadomo zakazano używać jego pośrednictwa przy kontraktowaniu zawodów i nie dano mu możności bronienia się przeciw wniesionym oskarżeniom. Bardach będzie się teraz sam oczyszczał przed Zarządem Związku Futballowego.

Futball daje i adwokatom zarobić. Pewna praska władza futballowa skarżyła pewnego funkcjonarjusza klubowego. 11 skarg zostało przeciw niemu wniesionych przez 11 adwokatów, każdy bowiem członek magistratury wziął sobie osobnego adwokata.

Z techniki i taktyki gry futballowej. Kilka wzorów systematycznego treningu początkowego.



Gaszenie piłki (stopping) podbiciem.



Wybijanie piłki (takling).



Płaskie podawanie piłki wnętrzem.



Płaskie podawanie piłki wnętrzem.

POLSKI SPORT FUTBALLOWY W STATYSTYCE ROKU 1924.

Zawody międzypaństwowe Polski w roku 1924.

18. V. Polska — Szecja 1:5 w Sztockholmie. Wiśniewski; Fryc, Gintel; Spojda, Krupa, Synowiec; Kuchar, Bacz, Reyman, Staliński, Sperling. — Lindberg (Helsingborg); Hirsch, Hillen (Gais); Friberg (Oergryte.), Holmberg (Gais), Lundberg (Djurgarden); Swensson (Gais), Rydell (Oergryte), Ohlsson (Helsingborg), A. Dahl (Helsingborg), Koch (A. I. K.). — Bramkę dla Polski strzelił: Bacz. Sędzia: Boas (Holandja).

20. V. Polska - Szwecja 1:7 w Sztockholmie (nieoficjalnie). Görlitz; Fryc, Cyll: Spojda, Krupa, Styczeń; Miller, Staliński, Kałuża, Bacz, Kuchar. Bramkę dla Polski strzelił: Bacz. Sędzia: Boas (Holandja).

26. V. Polska — Węgry 0:5 w Paryżu (igrzyska olimp.). Wiśniewski; Fryc, Cyll; Spojda, Cikowski, Styczeń; Kuchar, Bacz, Kałuża, Reyman, Sperling. — Biri (Kispesti); Fogl II. (UTE), Mandl (MTK); Orth (MTK), Guttmann (Hakoah), Obitz (Makkabi bern.): Braun (MTK), Eisenhoffer (FTC), Opata (MTK), Hirzer (Makkabi bern.), Jenny (MTK). — Sędzia: Mutters (Hollandja).

10. 6. Polska — Stany Zjednoczone 2:3 w Warszawie. Domański; Kaczor, Markiewicz; Styczeń, Kuchar, Amirowicz; Adamek, Czulak, Chruściński, Kowalski, Balcer. — Douglas; Mullholland, O'Connor; Danko, Hornberger, Johnson; Devis, Wells, Stadan, James, Hirt. — Bramki dla Polski strzelili: Czulak, Chruściński. Sędzia: Ivancsics (Budapeszt).

29. 6. Polska — Turcja 2:0 w Łodzi. — Görlitz; Cyll, Karasiak; Hanke, Otto, Spojda; Adamek, Loth II., Reyman, Kowalski, Balcer. — Hamid; Djafu, Ali; Ismed, Nihmad, Haurian; Mehmed, Alledin, Zekki, Chousssey, Bedin. — Bramki dla Polski strzelili: Balzer, Reyman. Sędzia: Ivańcsics (Budapeszt).

10. VIII. Polska — Finlandja 1:0 w Warszawie. Görlitz; Karaś, Markiewicz; Hanke, Kuchar, Spojda; Adamek, Loth II, Reyman, Garbień, Müller. — Tammisallo, Sjoman, Lydman; Karjagin, Soinio, Virta; Silve, Koponen, Eklöf, Fallström, Kelin. Bramkę dla Polski strzelił Reyman. Sędzia Zenisek (Pilzno).

31. VIII. Polska — Węgry 0:4 w Budapeszcie. Görlitz; Karaś, Markiewicz; Hanke, Kuchar, Spojda; Adamek, Staliński, Reyman, Garbień, Śledź. — Fischer (VAC); Fogl II. (UTE), Senkey (MTK); Bartos (Törekves), Nadler (MTK), Borsanyi (BTC), Braun (MTK), Takacs (Vasas), Orth (MTK), Csontos (UTE), Jenny (MTK). — Sędzia: Plhak (Wiedeń).

Barwy Polski we futballu reprezentowali dotychczas:

13 razy: Wacek Kuchar, 12 razy: Spojda, 9 razy: Cikowski, Sperling, Fryc, 8 razy: Synowiec, Gintel, Kałuża, 7 razy: Bacz, Staliński, 6 razy: Reyman, Wiśniewski, Garbień, 5 razy: Görlitz, Loth II, Styczeń, Müller, 4 razy: Cyll, Adamek, Kowalski, 3 razy: Karaś, Markiewicz, Hanke, Śliwa, 2 razy: Popiel, Kaczor, Olearczyk, Gieras, Krupa, Mielech, Słonecki, Balcer, Klotz I., 1 raz: Przeworski, Domański, Marczewski, Schneider, Amirowicz, Zimowski, Krumholz, Niziński, Prymka, Kogut, Bułanow, Duźniak, Einbacher, Otto, Czulak, Chruściński, Śledź.



Gaszenie piłki (stopping) lewonóż.

Czas odnowić prenumeratę!

Międzynarodowe zawody w Polsce w r. 1924.

Schöneberger Kickers (Berlin) — Cracovia 3:7, Cracovia 1:2, Ł. K. S. 5:6, Ł. K. S. 0:3.

Union Oberchöneweide (Berlin) — Cracovia 4:4, Cracovia 1:1, Legja 3:1, Ł. K. S. 2:2, Ł. K. S. 2:1.

Berliner S. V. — Makkabi 4:0, Wisła 0:4.

Vasas (Budapeszt) — Cracovia 3:1, Cracovia 0:0, Pogoń 3:2, Pogoń 3:1.

B. V. Luckenwalde (Berlin) — Polonia 3:2, i 2:3, Turyści 4:3, Unja 5:3.

Slovan (Wiedeń) — Hasmonea 6:1, Pogoń 2:2, Wisła 2:2.

Hertha (Wrocław) — Hagibor 3:1, Polonia (Przemyśl) 3:0, Resovia 3:1.

Victorja (Berlin) — Warta 0:1, Warta 0:6, Turyści 1:4.

Eintracht (Lipsk) — Cracovia 0:0, Cracovia 0:4.

D. S. V. Liga (Opawa) — Wisła 1:3, Makkabi 1:0, Ł. K. S. 1:1, Ł. K. S. 1:2.

Kerület III. (Budapeszt) — Cracovia 1:1, Cracovia 5:2, Pogoń (Katowice) 3:1, Hakoah (Bielsko) 6:1.

Union 92 (Berlin) — Warta 9:1, TKS. (Toruń) 2:1.

Zuglo (Budapeszt) — Czarni 4:0, Pogoń 0:2, Pogoń 2:1, Polonia 2:1, Polonia 0:1.

Vivo A. C. (Budapeszt) — Ł.K.S. 1:2, Ł.K.S. 3:3, Makkabi 2:2, Wisła 0:2, Repr. Bielska 2:3, Hakoah (Łódź) 7:0.

Admira (Wiedeń) — Czarni 6:0, Pogoń 2:0, Pogoń 2:2, Polonia (Przemyśl) 2:1, Makkabi 5:0, Wisła 2:2, Amatorski 2:0.

Makkabi (Berno) — Pogoń 1:0, Pogoń 5:4, Wisła 3:2, Cracovia 1:1, Jutrzenka 10:0, Repr. Bielska 1:2, Diana (Katowice) 4:1.

Törekves (Budapeszt) — Polonia 1:0, Repr. Warszawy 2:0, T. K. S. (Toruń) 2:0, T. K. S. 5:1, Polonia (Bydgoszcz) 6:1, Turyści 6:0, Pogoń 2:0, Polonia (Przemyśl) 4:0, Jutrzenka 4:1, Cracovia 3:2.

M. T. K. (Budapeszt) — Warta 8:0, Ł. K. S. 2:1, Makkabi 5:1.

Kamraterna (Norrköpping) — Polonia 1:3, Polonia 3:4, Turyści 3:2, Warta 2:4, i 3:2.

Rigas F. K. (Łotwa) — Wilja 0:1, Wilia 1:2.

F. C. Fürth — Polonia 5:1, Polonia 5:3, Pogoń 5:4, Pogoń 3:3, Polonia (Przemyśl) 5:4.

Breslauer S. V. (Wrocław) — Warta 3:3, Iskra (Siemianowice) 5:2.

Vivo A. C. (Budapeszt) — Hasmonea 4:0, Hasmonea 5:1.

Viktorja Žiżkov recte Liben (Praga) — Makkabi 2:0, Cracovia 1:3.

F. T. C. (Budapeszt) — Cracovia 2:1, Makkabi 7:1.

Hertha (Wrocław) — Biała Lipnik 5:1, Hakoah-BBSV komb. 3:0.

Slavia (Praga) — Wisła 4:1, Wisła 2:1.

Akademisk Boldklubben (Kopenhaga) — Pogoń 1:3, Wisła 3:1.

Rudolfshügel (Wiedeń) — Hasmonea 3:2, Czarni 9:2, Cracovia 1:0, Polonia (Przemyśl) 1:3.

W. A. C. (Wiedeń) — Cracovia 3:2, Cracovia 3:2.

Floridsdorf (Wiedeń) — TKS. (Toruń) 4:2, TKS. (Toruń) 2:2, Legja 1:0, Polonia 6:3, Turyści 3:0, Pogoń (Katowice) 8:2, Amatorski 0:2.

Amatorzy (Wiedeń) — Pogoń 1:0 i 2:0, Legja 7:0, Polonia 8:3, Warszawianka 8:0, ŁTSG (Łódź) 4:1.

Rapid (Wiedeń) — Hasmonea 8:0, Hasmonea 7:2, Wisła 2:2.



Gaszenie piłki (stopping) od tyłu, prawonóż.

Hakoah (Wiedeń) — Hasmonea 3:1, Hasmonea 6:1, Ż. T. G. S. (Drohobycz) 11:1, Ł. K. S. 12:2, Ł. T. S. G. 3:1, Makkabi (Warszawa) 10:0, Polonia 1:0, Repr. Warszawy 5:0, Repr. Białegostoku 13:0, Makkabi (Wilno) 11:0, Repr. Grodna 10:2, Hakoah (Będzin) 8:1.

Wacker (Wiedeń) — Polonia 1:1, Polonia 1:1, ŁTSG. 0:2, Jutrzenka 4:3, Wisła 4:2.

Simmering (Wiedeń) — Pogoń 4:1, Pogoń 2:3, Polonia (Przemyśl) 4:1 i 2:1, Hasmonea 5:1, Hakoah (Bielsko) 4:0, Repr. Bielska 5:3.

Makkabi (Berno) — Strzała 7:0, Hindenburg 12:0, Hasmonea 1:1, Polonia (Przemyśl) 7:0, Makkabi 4:3, ŁTSG. 5:0, ŁKS. 1:1, Legja 8:0, Warszawianka 5:0, Białystok 12:0, Victorja (Sosnowiec) 10:1.

Nemzeti S. C. (Budapeszt) — Makkabi 2:1, Cracovia 0:3, Roździeń (Szopienice) 2:2, Pogoń (Katowice) 3:0.

Vasas (Budapeszt) — ŁKS. 2:1 i 1:2, Pogoń (Katowice) 1:1, Strzała (Ruda) 5:0, Hakoah (Będzin) 3:1.

Moravska Ostrava — BBSV. 5:1, Hakoah 2:2, Królewska Huta 8:1, Diana (Katowice) 0:0.

A. C. Sparta (Praga) — Cracovia 2:0 i 0:0, Amatorski 2:4.

Hask (Zagrzeb) — Pogoń 2:4 i 1:2.

Rapid (Wrocław) — Amatorski 1:3.

Kerület III. T. V. E. (Budapeszt) — Warta 2:1 i 2:0.

Hakoah (Grac) — Hakoah (Bielsko) 3:2, BBSV. 2:2, Repr. Tarnowa 0:0, Samson (Tarnów) 8:2, Makkabi 3:2, Bar-Kochba (Rzeszów) 6:3, Hagibor (Przemyśl) 10:2.

Teplitzer FK. — Cracovia-Makkabi komb. 2:2, Amatorski 1:0.

Orlava (Orłów) — Sosnowiec 1:2. Roździeń (Szopienice) 2:1.

Viktoria Žižkov (Praga) — Warta 1:1, 3:0 i 4:1, Polonia 2:4, Union (Łódź) 3:0, ŁKS. 9:0, Amatorski 4:0.

S. K. Hradec Kralove — Olsza 3:3, Tarnovia 1:0.

D. F. C. (Praga) — Cracovia 4:0 i 3:2.

D. S. V. (Witkowice) — Koszarawa 3:3 i 2:1.

Meteor VIII. (Praga) — Makkabi 6:0, Cracovia 1:0.

Vorwärts (Gliwice) — Amatorski K. S. 1:1.

Drużyny polskie zagranicą.

Pogoń — Simmering 0:1, Hakoah 2:2.

Wilja. — Rigas FK. 0:4, Rigas FK. 0:2, Sport Tallin 0:5, Kalew 1:4, Janguall FK. 2:3, Team Knopjo 3:3, Garulakorlely Boldkluben 2:2, Team Waasamy 3:3, Tarzpern Palleillel 2:3, Kamraterna (Abo) 1:2, Turum Palloseora 0:3.

Polonia — Galata Serail 2:2, Fener Bagtsche 2:3, Smyrna 4:0, Alton Ordon 12:0.

Międzynarodowe zawody międzymiastowe.

29. 5. Repr. Polski — Rennes 3:1 w Rennes.
26. 6. Kraków — Konstantynopol 2:0 w Krakowie.
1. 7. Przemyśl — Konstantynopol 3:3 w Przemyślu.
11. 8. Łódź — Helsingfors 0:2 w Łodzi.
14. 9. Kraków — Wiedeń 0:0.
7. 11. Polski Śląsk — Niemiecki Śląsk 3:3.

Dotychczasowe zaw. międzymiastowe Kraków-Lwów

o puhar im. Żeleńskiego.

2. 6. 1912. Kraków — Lwów 3:1 w Krakowie.
28. 11. 1912. Kraków — Lwów 1:2 we Lwowie.
6. 6. 1913. Kraków — Lwów 7:0 we Lwowie.
12. 10. 1913. Kraków — Lwów 1:0 w Krakowie.
6. 6. 1914. Kraków — Lwów 1:3 we Lwowie.
12. 10. 1914. Kraków — Lwów 3:1 w Krakowie.
16. 5. 1920. Kraków — Lwów 2:4 we Lwowie.
29. 6. 1921. Kraków — Lwów 2:1 w Krakowie.
2. 11. 1921. Kraków — Lwów 1:1 we Lwowie.
5. 6. 1922. Kraków — Lwów 3:1 w Krakowie.
17. 9. 1922. Kraków — Lwów 4:1 we Lwowie.
10. 6. 1923. Kraków — Lwów 0:0 w Krakowie.
17. 9. 1923. Kraków — Lwów 1:2 we Lwowie.
19. 6. 1924. Kraków — Lwów 2:3 w Krakowie. Wiśniewski, Kaczor, Fryc, Styczeń, Cikowski, Synowiec, Adamek, Czulak, Kałuża, Chruściński, Balcer. — Lachowicz, Olearczyk, Ignarowicz, Kmiciński, Fichtel, Schneider., Słonecki, Garbień, Kuchar, Bacz, Müller. Bramki dla Lwowa strzelili: Garbień 2, Bacz, dla Krakowa: Czulak, Chruściński.
14. 9. 1924. Kraków—Lwów 1:0 we Lwowie. Kiliński, Kaczor, Markiewicz, Wójcik, Gieras, Krupa, Adamek, Kowalski, Reyman, Krumholz, Balcer. -- Winnicki, Olearczyk, Kmiciński, Hanke, Gottesdiesner, Witkowski, Müller, Steuermann, Kuchar, Garbień, Słonecki. Bramkę dla Krakowa strzelił Kowalski.

Mistrze okręgowi w Polsce.

	Klasa A.	Klasa B.
Górny Śląsk:	Amatorski K. S.	
Kraków:	Wisła	Makkabi
Lublin:	Lublinianka	A. Z. S.
Lwów:	Pogoń	Sparta
Łódź:	Ł. K. S.	Ł. K. S. II.
Poznań:	Warta	Ostrovia
Toruń:	T. K. S.	Gryf
Warszawa:	Polonia	W. T. C.
Wilno:	Pogoń	Makkabi

Wyniki mistrzostw lekkoatletycznych Polski 1924.

Biegi: 100 m. Szenajch 11'2, 200 m. Szenajch 23'3, 400 m. Weiss 53, 800 m. Jaworski 2'04'8, 1500 m. Jaworski 4'19'3, 3000 m. Jaworski 9'23'8, 5000 m. Łukaszewicz 16'41, 10.000 m. Ziffer 39'01, 4x100 m. AZS, 3'37'4, 110 z płotkami: Cejzik 18'2, 400 m. z płotkami: Kostrzewski 60'6.

Skoki: Skok w wyż: Cejzik 1'71, skok w dal: Florkiewicz 5.88, trójskok: Cejzik 12'65, skok o tyczce: Adamczak 3'27.

Rzuty: oszczepem: Szydłowski 51'45, dyskiem: Szydłowski 37'85, kulą: Cejzik 11'61.

Klasyfikacja: 1) AZS. 44 pkt., 2) Polonia 31 pkt., 3) Warszawianka 11 pkt., 4) Wisła 7, 5) Cracovia 6, 6) Orkan 6, 7) Pentatlon, 8) Sokół, 9) 3. p. sap., 10) AZS. Lwów.



Uczniowie gimnazjum im. Giżyckiego na boisku futballowem w Wierzbnie.

Niech im przykładem posłuży Wierzbno!

Niejednokrotnie na łamach „Tygodnika Sportowego" i niemal w całej naszej prasie sportowej poruszoną była sprawa ciemiężenia młodzieży przez władze szkolne, które zabraniają nietylko należenia do klubów sportowych, ale (jak to się w niektórych wypadkach zdarzało) nawet nie pozwalają uczęszczać uczniom na mecze futballowe. Z całą energją powinniśmy ostro wystąpić przeciwko tym wielce szkodliwym zarządzeniom, tamującym normalny rozwój sportu w Polsce!

A więc w imię pokrzywdzonej młodzieży szkolnej potępiamy to średniowieczne wstecznictwo naszych domorosłych „przełożonych" i „pedagogów", którzy dopuszczają się już niezbyt wielkiej samowoli. Słyszeliśmy wiele o zarządzeniach tych panów z łódzkiego okręgu, słyszeliśmy już o bezprawiach, jakie dzieją się w Wielkopolsce, a teraz znów nowy obraz zgrozy i rozpaczy maluje nam sprawozdawca toruński „Stadjonu".

Oto jak szpieguje młodzież szkolną żandarmerja, spełniająca funkcje siewców oświaty:

„W jednym z ostatnich numerów Stadjonu ukazała się korespondencja z okręgu łódzkiego, w której autor piętnował stanowisko władz szkolnych względem sportu wśród uczni. Okazuje się, że i nasz okręg jest pod tym względem upośledzony, o czem niejednokrotnie mówiłem na łamach „Sportowca". Obecnie chcę podać do wiadomości ogółu nowy fakt, który zaszedł niedawno w naszym okręgu.

W jednym z prowincjonalnych miast dyrekcja jednego gimnazjum męskiego wydała zakaz uczęszczania na zawody piłki nożnej pod groźbą wydalenia z gimnazjum, opierając się na drobnem wydarzeniu podczas gry na boisku. Teoretycznie zakazano „bywania" na tem tylko boisku, lecz ponieważ w mieście tem niema innego boiska, — uczniowie są faktycznie pozbawieni możności uczęszczania wogóle na zawody. Podobno podczas zawodów, przy w e j ś c i u n a b o i s k o, d y ż u r u j ą n a u c z y c i e l e: n o t u j ą s o b i e u c z n i, k t ó r z y c h c ą w e j ś ć n a b o i s k o (sic!)".

Jest to stan, wołający o pomstę do nieba! Więc jeszcze nie dość pp. pedagogom, że nie zezwalają uczniom (nawet starszym) na należenie do klubów, nawet na rozgrywanie meczów z innemi drużynami — nie, wydają oni zakaz bywania wogóle na meczach! Trudno znaleść słowa oburzenia, trzeba nareszcie skończyć z tymi absurdami! Warszawa powinna wszcząć kroki ku uzdrowieniu tych stosunków, powinna domagać się w Ministerstwach wydania instrukcji kuratorom, instrukcji, któraby unormowała nareszcie sprawy sportu w szkołach.

Proszę sobie wyobrazić ucznia w małem prowincjonalnem mieście, w którem niema nawet kina, kiedy przyjdzie upragniona niedziela, dzień odpoczynku, a on nie może nawet pójść przypatrzeć się zawodom w piłkę nożną!

Co robi taki uczeń? Pójdzie napewno do domu i zacznie grać w karty z kolegami, lub urządzi sobie libacje z napojami alkoholowymi! Pytam się, czy to jest

normalny stan? Czy właśnie przez stwarzanie uczniom godziwej i zdrowej rozrywki nie odciągamy ich od złych i szkodliwych nałogów? Dlaczego tego nie chcą zrozumieć pp. dyrektorowie gimnazjum?

Walczymy i walczyć będziemy o słuszne prawa uczącej się młodzieży, a może doczekamy się poprawy. I takie skandaliczne rzeczy dzieją się w Niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej! Tym nauczycielom zdaje się, że są oni urzędnikami Prusaków, albo Moskali! Należy ich pouczyć, że w Polsce w wieku XX — takie wykroczenia karane być muszą narówni z największem przestępstwem!

W szkołach warszawskich jednakże stan rzeczy przedstawia się o wiele lepiej. Brak tylko terenów sportowych dotkliwie daje się we znaki sportowej młodzieży szkolnej, która zmuszona jest zadowolnić się anemicznymi placami sportowymi, w rodzaju ogródka Rau'a. Atoli szkoły warszawskie powinny wspólnemi siłami rozbudować na przedmieściach Warszawy boiska i place sportowe, na wzór urządzeń w Parku p. Giżyckiego w Wierzbnie (niedościgniony ideał!)

Śmiało rzec możemy, że postawienie przez wszystkich pp. dyrektorów gimnazjalnych na całym obszarze Rzeczypospolitej kwestji wychowania fizycznego pod kątem widzenia p. Giżyckiego, — mogłoby w krótkim czasie dać wyniki bardziej niż zadawalniające. Cała tragedja nasza polega na tem, że odpowiednie czynniki nie zdają sobie sprawy z doniosłości rozpowszechnienia sportu i wychowania fizycznego młodzieży szkolnej.

Warszawa. *Józef Szatchin.*

Związek wiedeńskich graczy zawodowych uchwalił zaofiarować wdowie po zmarłym nieszczęśliwie graczu Freiu milion kor. austr. Także klub sędziów wiedeńskich przeznaczył na tensam cel 200 tysięcy kor. austr.

Mimo wszystkich pogłosek tournèe wiedeńskiego Hakoahu do Egiptu i Palestyny jest zupełnie pewnem. 25. grudnia wyjeżdża z około 100 „kibicami" przez Włochy (gdzie prawdopodobnie rozegra dwa mecze) do Aleksandrji, potem do Kaira, a następnie do Palestyny, gdzie gra w Hajfie, Tel-Avivie i Jerozolimie z reprezentacją krajową. W Kairze utworzył się już pod protektoratem króla Fuada komitet przyjęcia Wiedeńczyków, taksamo i w Palestynie honorowe przewodnictwo komitetu przyjęcia objął Herbert Samuel, gubernator Palestyny. Tournèe orjentalne Hakoahu jest największem zdarzeniem sportowem sportowego Wschodu i wywołało olbrzymie zainteresowanie.

Zelcer, wspaniały środkowy napastnik Makkabi warszawskiej, wstępuje do Warszawianki, gdzie zastępować będzie poważnie skontuzjonowanego Ordona. Jest to cenny nabytek dla biało-czerwonych.

Sochacki i Olewski (W. T. C.), którzy zamierzali przenieść się do Warszawianki, pozostają obecnie, po osiągnięciu A-klasowości przez cyklistów, nadal w swojem dotychczasowem towarzystwie.

Helling I (Makkabi warszawska) znajduje się obecnie na politechnice w Tuluzie, gdzie czynnym jest jako gracz (środkowy pomocnik) dla jednego z tamtejszych towarzystw.

Murzyn Andrade, repr. gracz Uruguayu, najlepszy piłkarz Olimpjady paryskiej, opadł znacznie we formie tak, że teraz nie gra nawet w reprezentacji krajowej.

Masowa emigracja sportowców żydowskich na studja zagranicą jest skutkiem planowego i cichego, choć jawnego stosowania numerus clausus na wyższych naszych uczelniach wobec młodzieży żydowskiej.

Hanna, niepospolity talent lekko-atletyczny, członek sekcji lekko-atletycznej Ascoli warszawskiej, wyjechał na wyższe studja do Paryża.

Bracia Bułanow, znakomici gracze Polonji warszawskiej, według zapewnienia p. Jagielskiego, faktycznego kierownika sekcji futballowej tegoż klubu, nie opuszczają szeregów swego towarzystwa, a temsamem nie może być mowy, mimo licznych i uporczywych pogłosek, o przystąpieniu tych graczy do „zmartwychwstałej" Korony.

Związek półn.-zach. Surrey F. A. zasuspendował około 40 graczy za niedozwoloną w myśl § 25 przepisów F. A. grę w niedzielę.

Dyskwalifikacja Spielvereinu (Duisburg), mistrza Niemiec zach., została przez Wydział Futb. Związku Zach. Niemiec znowu zniesioną.

Węgierskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało rozporządzenie o ochronie munduru i oznak skautowych w całem państwie. Władze policyjne pociągają do odpowiedzialności osoby, bezprawnie używające oznak i munduru.

Sprawę zajścia Budniok—Reguła na bankiecie po meczu Polski Śląsk—Niemiecki Śląsk z 7. b. m. uchwalił G. Z. O. P. N. uznać jako związkową i wybrano dla jej załatwienia sąd honorowy.

Na posiedzeniu Zarządu G. Z. O. P. N. z 13. bm. przyjęto do wiadomości częściowe sprawozdanie z zawodów Górny Śląsk—Deutsch-Ober-Schlesien przez p. Labanda i stwierdzono, że przez omyłkę wypłacono graczom kwotę 143.50 złp. Gracze Ledwoń (K. S. Pogoń) 20 zł., Konieczny (Pogoń) 10 zł., Pazurek (Pogoń) 10 zł., Nastula (Naprzód) 23.50 zł., Gonsior (Ruch) 10 zł., Sobota (Ruch) 10 zł., Kiełbasa (Ruch) 10 zł., Kusz (Ruch) 10 zł., Urbański (Amatorski) 10 zł., Görlitz (F. C). 10 zł., Słaby (Iskra) 10 zł., Wüstholz (Załęże 06) 10 zł. winni w ciągu dni ośmiu przez swoje towarzystwa dane kwoty zwrócić. Zaakceptowano wydatek za 48 kolacji, i to: 18 dla gości, 16 dla naszych graczy, 8 dla skarbników i 4 dla komisji. Zaakceptowano wydatek 20 zł. za nocleg pp. Rzechonia i Labanda w dniu 7. bm. Nie przyjęto do wiadomości, że dochód brutto wynosił 6100 zł., oraz wszelkich innych wydatków i postanowiono zawezwać na 20. bm. komisję, celem odebrania dokładnego sprawozdania.

Trenerzy lwowscy, Fischer i Kerr, bawią obecnie we Wiedniu, rozglądając się podobno za odpowiednim nabytkiem graczy dla swoich klubów, oraz angażując wiedeńskie kluby na wiosnę 1925 r. do Lwowa i Polski.

Gracze Zidenice (Berno), Carvan, Lastovicka, Homolka, Novak I, Mika i Roblicek, chcą zaprowadzić profesjonalizm. Gdyby wniosek ich nie przeszedł, mają oni zamiar opuścić swój dotychczasowy klub.

Hugo Meisl objął niedawno kierownictwo sekcji futball. Vienny. Jak wiadomo Meisl należał do Amatorów. Widząc jednak katastrofalny stan finansowy pierwszego i najstarszego klubu wiedeńskiego, który w ubiegłym i bieżącym roku 30-letniego swego jubileuszu doszedł do wysokiego poziomu, a ostatnio z powodu wewnętrznej katastrofy chylił się ku upadkowi, zdecydował się mu pomóc. I rzeczywiście od czasu jego kierownictwa klęski Vienny minęły i pokonała ona nawet w mistrzostwie Rapid. Teraz wielu jej znakomitych graczy wstawionych zostało do reprezentacji Austrji przeciw Hiszpanji. Meisl miał oświadczyć, że każdemu towarzystwu o tak wielkiej tradycji, znajdującemu się w ciężkiem położeniu, tąsamą pomocą by służył.

Cracovia nie pojedzie na tournèe do Włoch z powodu kiepskich warunków finansowych imprezy.

Przegląd sportowy krajowy.

Z Wilna. Sezon zimowy rozpoczyna się u nas łyżwiarstwem. Otwierają się 3 ślizgawki: w ogrodzie bernardyńskim (3000 metr.?), na boisku PCK., oraz największa — Makkabi na boisku własnem tego klubu (8400 mtr.?). Niektóre kluby zamierzają spopularyzować we Wilnie hokey.

Sympatycy rozmaitych klubów, oraz zwolennicy futballu, omawiają rozmaite nowości. Według jednych Pogoń ma się połączyć z Wilją, przyczyniłoby się to bardzo do podniesienia poziomu gry klubów wileńskich, gdyż powstała I. drużyna tego nowoutworzonego klubu stałaby na równi z innymi zespołami pierwszoklasowymi polskimi. Także ma się jeszcze w W. G. i D. rozstrzygnąć sprawa uzupełnienia kl. A.

Od kilku tygodni otwarty jest tu cyrk „Express“ pod dyrekcją p. Muszyńskiego. Cyrk ten zapowiada zawody bokserskie, i walki zapaśnicze, nawet już w najbliższym czasie. Narazie występuje tu jedynie „siłacz“ Bronszewski. *L. R.*

Z Poznania. Dość żywym ruchem futballowym odznaczały się ostatnie dwa tygodnie. Łagodne dnie gromadzą nawet pokaźne zastępy widzów. Warta przeciwstawiła swoją niekompletną drużynę Polonji poznańskiej i mimo to grała dobrze, uzyskując wysoki wynik 10:0. Pogoń wystąpiła do zawodów z Unją, która wystawiła skład osłabiony i po dość żywej grze, po zejściu dwóch graczy z boiska z niewiadomych powodów, przegrała 4:2. Miłą niespodziankę sprawiła Posnanja swą grą przeciw Warcie. Obie strony wystąpiły w pełnych składach. Przebieg gry żywy, chwilami ostry, ale nie brutalny. Warta uzyskuje prowadzenie. Posnania wyrównuje i uzyskuje prowadzącego goala. Przerwa. Po zmianie gra nadal równa. Trzeci goal pada dla Posnanji i zdało się, że Warta zejdzie z boiska pokonaną, lecz mistrz nasz wziął szalone tempo i w 10 minutach zdołał wyrównać, postawiając wynik na 3:3. Unja, próbując swe młode siły, pokonała gładko Polonję 2:0, grającą w pełnym składzie. Unja miała tak wielką przewagę, że gdyby nie niezaradność ataku, toby Polonja zeszła conajmniej z pół tuzina bramkami. 58 pp. uzyskał dobry wynik z mistrzem Armii 3 pułkiem lotn. 2:2 (1:1). Tempo gry szalone. 58 pp. pracował więcej skrzydłami i grał przebojowo, lotnicy natomiast starali się o grę kombinacyjną, która tym razem okazała się mało skuteczną. Zawodom przyglądało się dużo widzów, zwłaszcza wojskowych. Sędzia p. T. Paczkowski. *Tep.*

Z Włocławka. Sezon sportowy ma się tu ku końcowi. Październikowe słoty i listopadowe przymrozki przegnały precz z naszego boiska sportowców, a znacznie od nich wcześniej publiczność.

W obecnym sezonie dawał się u nas we wszystkich gałęziach sportu zauważyć pewien postęp. Faworytem jest i nadal, zdaje się, pozostanie piłka nożna, słusznie czy niesłusznie królową sportów zwana. Oficjalnych mistrzostw nie rozegrano, gdyż towarzystwa włocławskie nie należą do PZPN. Nie myślę się dłużej rozwodzić na temat nienormalnych stosunków sportowych we Włocławku, zaznaczę tylko, że wpływają one b. ujemnie na rozwój sportu w naszem mieście. Kandydatami do tytułu moralnego mistrza Włocławka są Makkabi i TKW., chociaż młodziutki klub sportowy przy szkole państw. porządnie im na pięty następuje. Inne towarzystwa rozwinęły w tym sezonie b. słabą działalność. Niedawny nasz mistrz, K. S. 14 pp., nikł zupełnie z areny. Sokół posiada „tak zwaną“ sekcję piłki nożnej, nie zdradzającą zresztą zbytnio swego istnienia.

Prawo obywatelstwa zdobywa sobie we „Władysławowym grodzie“ także lekka atletyka. Ostatnie zawody lekkoatletyczne, urządzone staraniem Sokoła, wykazały, że mamy wcale liczny i dobrze się przedstawiający materjał. Ładne wyniki osiągnęli Kuliński (Szkoł. kap.), Friedler (Gimn. Państw.), por. Miciński (14 pp.), Grüb (Makabi) odpadł wprawdzie w przedbiegu na 100 m., ale naszem zdaniem jest to materjał pierwszorzędny. Z ostatnich lekkoatletycznych zawodów powinny nasze kluby wyciągnąć naukę, że „bez pracy niema kołaczy“, że nie można odbywać zawodów lekkoatletami z imienia tylko, ale należy wziąć się do racjonalnego treningu. Odbyły się także w bieżącym sezonie zawody lekko atletyczne Makabi, lecz miały one charakter bardziej groteskowy, niż sportowy. *Choc.*

Z Częstochowy. Żywiołowy ruch sportowy, który z niezwykłą siłą opanował całą Polskę, wtargnął również i do nas, ogarniając, mimo licznych przeszkód, coraz szersze masy społeczne, wciągając w orbitę swej organizacji elitę miejscowej inteligencji. Napozór możnaby sądzić, że szał piłkarski dominuje na niekorzyść innych dyscyplin sportowych, jednakże tu i ówdzie przebija celowa myśl harmonijnego rozwoju fizycznego, powołując do życia sekcje lekkoatletyczne, kolarskie, pływackie itd. Uznanie też należy się Częstochowskiemu Klubowi Sportowemu „Warta“ za to, że nie zacieśniając swej działalności do piłki nożnej, w której na terenie częstochowskim przoduje, zorganizował sekcję lekkoatletyczną, stojącą na wysokim poziomie.

Postaram się rozważyć kolejno wszystkie tutejsze kwestje sportowe, mogące budzić zainteresowanie.

Bieżący sezon sportowy obfitował w cały szereg ciekawych zawodów piłkarskich. Z pośród klubów naszych, jak „Częstochowa“, „Racovia“, „Sparta“, „C. K. S.“, wysuwa się na czoło B-klasowa Warta, która dzięki sprężystej organizacji pod kierunkiem wybitnego działacza społecznego p. Czesława Raicoma, zajęła 3-cie miejsce w mistrzostwie podokręgu Sosnowieckiego z 6 punktami (za Sosnowcem 8 p. i Victoria 8 p.), oraz rozegrała 42 meczy, w tem I. drużyna 28. Lecz nietylko ilością zawodów prowadzi ten zasłużony klub, a także jakością i wynikami. Ograniczę się do podania niektórych, jak z Unionem I (Łódź) 5:1, Warszawianką I 0:2, Verein für Rasenspiele (Bielsko) 5:1 itd. Dzięki licznemu i młodemu materjałowi, boisku, do którego budowy obecnie przystępuje, oraz niespożytej energji kierowników, Warta może odegrać doniosłą rolę w propagowaniu wychowania fizycznego na prowincji. Tylko trochę pomocy, poparcia i zrozumienia ciężkiej sytuacji prowincjonalnych klubów ze strony A-klasowych klubów krakowskich, a uczynimy wielkie postępy.

W C-klasie, o ile z papierowych wyników sądzić można, przodujące miejsca zajmują Częstochowa i Racovia, które tylko wskutek słabego stanu finansowego nie rozwinęły należytej działalności. Sądzę jednak, że i C. K. S. zajmie niepoślednie miejsce, gdyż rozporządza fizycznie rozwiniętym i młodym narybkiem.

Dziwnem się wydaje, że z pośród 40 klubów Zagłębia jedynie CKS. Warta posiada sekcję lekkoatletyczną, zarejestrowaną w KOZLA, o doskonałych wyczynach, jak bieg 100 mtr. 11,4 sek. Zorganizowane przez nią czterokrotnie zawody (w tem jedne na zlecenie KOZLA. o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego) przynosiły stale prymat Warcie. Jak również wiadomo w mistrzostwach Polski na 100 mtr zajął zawodnik tegoż klubu, p. Szmaragd, czwarte miejsce w finale. Przynosi to zaszczyt KOZLA., gdyż, jak mniemam, zajmie on niezawodnie czołowe miejsce w mistrzostwach Krakowa. Zresztą poza CKS. i klubami wojskowymi 27 p. p. i 7 p. a. p. ten piękny sport jest naogół zaniedbywany. *Hd.*

List z Antwerpji.

Anglja — Belgja 4:0.

(Specjalne sprawozdanie z Birmingham naszego antwerpskiego korespondenta).

Pobici i zadowoleni. Oto wrażenie, które wywołała w Belgji dotkliwa klęska z reprezentacją Anglji, złożoną z 9 zawodowców i 2 amatorów, a poniesiona w poniedziałek 8 bm. w Birmingham.

Podróż: Wyjazd nastąpił z Brukseli w sobotę o godz. 17 58. W Antwerpji przyłączają się do grupy tutejsi gracze, nadto w ostatniej chwili zorganizowana wycieczka dziennikarzy i korespondentów pism belg. i zagragicznych. O godz. 19.20 następuje wyjazd okrętem „Malines". Jesteśmy w znakomitych humorach i wnet zapoznajemy się z graczami rozmaitych klubów. Gwarzymy jeszcze trochę, poczem wybrańcy Belgji rozchodzą się do swych kajut, ażeby należycie wypocząć przed „wielkim dniem". Mijamy Vliessingen i oto znajdujemy jamy w krótkim czasie ważniejsze okręgi miasta, zadanie mamy ułatwione ze względu na słaby ruch, panujący w mieście w dniu... „żałoby tygodniowej", jak to jeden żartobliwie, ale trafnie określił. O godz. 17.20 wyjazd do Birmingham.

Godz. 19.20 Birmingham. Zaledwie 175 km oddziela największe miasto świata od olbrzymiego centrum przemysłu metalurgicznego. Na dworcu wita nas delegacja. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że mecz nie odbędzie się na najpiękniejszem boisku, jakie Birmingham posiada, to znaczy Aston Villa, lecz na terenie West Bromwich. Mała przechadzka po mieście, poczem gracze udają się na niezbędny spoczynek.

Poniedziałek rano. Miasto przedstawia widok niezwykle ożywiony. Wokoło, w odległości kilku kilometrów, kłęby dymu fabrycznego zasłaniają zamglone niebo. Birmingham jest jednak nietylko znany jako miasto przemysłowe, ale też jako ważne środowisko sportu futballowego. I tak obecnie Birmingham prowadzi w mistrzo-



Z mistrzostw Niem. Zw. Szermierczego. Mistrz Niemiec. Casmir (x), w walce na florety z Lichtenfelsem.

się już na pełnem morzu. Koło godziny 2-giej w nocy morze zachowywało się trochę niegrzecznie, ale naogół trzymaliśmy się z rzadką brawurą.

Harwich. Niedziela godz. 6-ta rano. Wsiadamy bezzwłocznie do pospiesznego i o godz. 8-mej jesteśmy już w Londynie. Na ogólne życzenie graczy udajemy się do Great Estern Hotel, gdzie kończą rozpoczętą poprzedniego dnia w Antwerpji grę w karty. Ktoś wpadł na oryginalny pomysł przeprowadzenia statystyki wieku, wagi, oraz ilości rozegranych międzynarodowych meczów. Statystykę tę, dosyć ciekawą, jakkolwiek bez wielkiego znaczenia, pozwalam sobie podać. Wiek: 2 ch—32 lat (Swartenbroeks i Debie), 1 - 28, 1 - 27, 1—26, 2 - 25, 1—24, 1—23, 2 21. Rekord wagi ma również Swartenbroeks — 90 kg, po nim Baes — 80 kg itd. Najwięcej razy reprezentował barwy Belgji Swartenbroeks — 31, następują: Debie - 17, Bastin — 14, Gillis — 9 itd.

O godz. 11-tej urządzamy mały spacer po mieście. Dziwne wrażenie robi Londyn w niedzielę. Miasto jest jakby uśpione, wszelki ruch uliczny ustaje. Popołudniu przejażdżka w auto carach. Zwiedzamy, albo raczej mistwie 1 szej Ligi 23 p. (dziś już nie — Red), West Bromwich zajmuje 3 cie, a Aston Villa 7-me miejsce. O godz. 10 tej rano udajemy się do stadjonu Aston Villa. Znany powszechnie zawodowy ten klub angielski stara się nieustannie o powiększenie i rozszerzenie boiska. Obecnie 80.000 osób może znaleźć w niem miejsce, w tem 12.000 miejsc siedzących. Teren jest otoczony olbrzymim murem. Niezliczona ilość małych drzwiczek pozwala na równoczesne wejście tylko jednej osoby; wszelkie więc „wkradanie się" podstępem, czy siłą, jest w ten sposób uniemożliwione. Natomiast wyjścia są b. duże i szerokie. Kierownicy drużyny, którzy nas nader uprzejmie przyjęli, objaśniali, że planowane nowe zwiększenie stadjonu pozwoli na osiągnięcie 120.000 miejsc. Sam jednak teren nie jest 1 szorzędnej wartości, ale jest to także winą złego klimatu, panującego w tej okolicy, a rzecz ciekawa, że Aston Villa nie posiada więcej, jak jedno boisko Natomiast szatnie, sale przyjęć i gimnastyki, łaźnie itd przedstawiają się faktycznie imponująco. Wartość urządzenia ocenia się na skromną sumę 2 miljonów złp.

O godz. 1.45 przybywamy na boisko West-Bromwich Albion. Zaledwie 10.000 widzów ściągnął powyższy mecz. Dochód 740 funtów. O godz. 2.15 ukazują się na boisku Belgowie, a w 5 min. potem sędzia Macferlane (Walja) daje hasło do rozpoczęcia gry. Anglicy mają wiatr za sobą.

Skład drużyn: Anglja: Hardy (Stockport), Aohurst (Notts County), A. G. Bower (Corinthians — kap. druż.), Magee (West Bromwich), Butler (Arsenal), F. H. Ewer (Cernals), Osborne (Tottenham), Roberts (Manchester City), Bradford (Birmingham), Walker (Aston Villa), Dorell (Aston Villa). — Belgja: Debie (Racing C. B.), Swartenbroeks (Daring C. B), Baes (S. C. Brugeois), Cnudde (Union St. Gilloise), Augustus (Antwerp F. C.), Braine (Beerschot A. C.), Dries (Berchem Sport), Gillis (Standard C. L), Adams (S. C. Anderlecht), Grimmonpre (R. C. Gand), Bastin (Antwerp F. C.).

Drużyna belg. gra więc aż z 3-ma rezerwowymi, Anglicy w najsilniejszym komplecie, jaki mogli wystawić. Przedewszystkiem należy podkreślić, że Belgja zupełnie nie grała źle, jakby można sądzić wedle wyniku. Ot, w ciągu 8 minut po pauzie gospodarze, po przeprowadzeniu kilku przepysznych kombinacji, zmusili 3 razy Debiego do kapitulacji. Ale i w innych fazach gry nie mógł się on zupełnie na nudy uskarżać. Świątynia Belgji była w nielitościwy sposób bombardowaną przez Anglików, a na niezliczone owacje, które zgotowała Debie'mu publika, faktycznie uczciwie sobie zasłużył. W 8' mieliśmy emocjonujący moment: karny dla gospodarzy prześlicznie obroniony. Do pauzy 1:0 i 6:2 rogów dla Anglji.

Po przerwie, między 14 a 22 min. a więc w okresie 8 min., Anglicy zdobyli w 14, 16 i 22' 3 bramki, przyjęte z żywem zadowoleniem przez publikę, ale przygnębiająco oddziałały na gości, którzy dopiero w ostatnich minutach gry zdobyli się na przeprowadzenie kilku nieśmiałych ataków. Ostateczny wynik: 4:0 i 13:3 rogów dla Anglji.

Powrót odbył się również w warunkach b. przyjemnych. W Birmingham pozostaliśmy jeszcze przez noc (wieczór miał miejsce tradycyjny bankiet). We wtorek wyjechaliśmy i wstąpiliśmy powtórnie do Londynu, aby skorzystać ze sposobności i przypatrzeć się udaniu się króla na otwarcie parlamentu angielskiego. O godz. 8-mej byliśmy już w Ostendzie, kolację jedliśmy w pospiesznym Ostenda—Bruksela. Tutaj rozstaliśmy się z towarzyszami podróży, zadowoleni z tej niezwykle udanej wycieczki, która wywarła na każdym z nas niezatarte wrażenie.

Głosy prasy. Nie będę tutaj przytaczał głosów prasy belgiskiej, która, jak już wspomniałem na samym wstępie, jest z wyniku zadowoloną, natomiast może Was zainteresuje kilka charakterystyczniejszych wycinków z angielskiej prasy.

I tak *„Times"*, a wraz z nim prawie wszystkie dzienniki angielskie, podnoszą, że gra gości jest nader prymitywną, brak im umiejętności opanowania piłki i odpowiedniego wyszkolenia. Jedynie bramkarza gości ogromnie chwalą. Natomiast przyznają im odwagę i wytrwałość, zalety, dzięki którym Belgowie, zresztą niejednokrotnie, stawiali z powodzeniem czoło drużynom technicznie znacznie wyżej od nich stojącym.

Na uwagę zasługuje sprawozdanie *„Daily Telegraph"*: „Futball kontynentalny nie wygląda z pewnością tak, jak nam go Belgowie w poniedziałek pokazali. Ich występ zawiódł kompletnie. Spodziewaliśmy się czegoś więcej po gościach. Cokolwiek się da na ich usprawiedliwienie powiedzieć, nie ulega dla nas wątpliwości, że zupełnie nie potrafili się zastosować do poziomu przeciwnika, a sam wynik jest odpowiednim miernikiem sił. Belgowie byli jednem wielkiem zerem i gdyby nie bramkarz ich, poniżenie byłoby kompletne". O karnym dla Anglji pisze tosamo pismo: „Już w 1 szych minutach gry bramkarz gości ratuje karnego, zawinionego przez Baesa, który zatrzymał piłkę w rękach, gdy ta miała ugrzęznąć w siatce. To ciężkie zawinienie zasadniczych i podstawowych reguł piłki nożnej nie było przypadkowem. To było celowo zrobione i my Anglicy możemy się tylko dziwić bezczelności tego gracza. Przestępstwo tego rodzaju jest nie do przebaczenia i niegodne gracza międzynarodowego".

„Daily Graphic": „Nasi zwyciężyli łatwo i bez żadnego natężenia. Robili z gośćmi, co tylko żywnie się im podobało i ci gospodarzom pod żadnym względem nie dorównywali.



Mecz rugby w Monachjum. Wacker — IFC Pforzheim 5:0.

„Morning Post“ nazywa ten mecz interesującym, ale nie wielkim.

Z prasy lokalnej zacytujmy jeszcze *„Birmingham Chronicle“*, który pisze między innemi: „...Ale zasługuje na szczególną uwagę niezwykła i wprost rzadka odwaga gości, z jaką grali aż do ostatniej minuty. Już na długo przed końcowym gwizdkiem widzieliśmy u nich szalone zmęczenie. Ale mimo to, jakkolwiek umysł gości nie pracował więcej z tą dokładnością i szybkością, jak u naszych, to jednak wytężali ostatnie siły, dzielnie i uparcie się broniąc i opierając. Nic też dziwnego, że widzowie, oceniając ten zapał amatorów, nie szczędzili im rzęsistych oklasków. Bramkarz gości pokazywał istne cuda. Szczęście mu sprzyjało, to szczęście, które uśmiecha się zawsze śmiałym“.

Statystyka. Historję spotkań Belgja — Anglja podałem wyczerpująco w Nrze 42. 3-go rocznika „Tygodnika Sport.“ Powtórzenie tejże uważam więc za zbyteczne. Natomiast podam stosunek bramkowy niektórych państw kontynentalnych, grających przeciw Anglji: Belgja 66:17 dla Belgji (14 meczów), Hollandja 45:7 dla Anglji (wyniki przedwojenne zawsze przeciw amatorom), Czechosłowacja 23:4 (przedwojenne). Węgry 26:5, Francja 103:7.

Henryk Spielman.

List z Belgji.

Wczorajsze rozgrywki piłkarskie zakończyły I-szą turę spotkań o tytuł mistrza Belgji. Niezwykle ciekawie zapowiadał się mecz S. C. Anderlecht — Beerschoot A. C., gdyż w razie wygranej przez ten ostatni, usadowiłby się pewnie na pierwszem miejscu. Pełna też emocji była ta prawieże równorzędna walka i do ostatniej chwili trudno było przewidzieć rezultat.

Pierwsze minuty bezsprzecznie należały do Beerschoot, który podkreślił swą przewagę uzyskaniem 2 bramek przez środka napadu Hendrickx'a. Następnie gra się wyrównuje, a nawet przechyla na stronę Anderlechtu. Ładny przebój lewoskrzydłowego Adamsa, którego centrę łapie prawy łącznik i ostrym strzałem pakuje piłkę do siatki. Do przerwy 2:1 dla Beerschoot'u. Po przerwie następują ostre obustronne ataki. Za foul na polu karnym sędzia dyktuje rzut przeciw Beerschoot, wyzyskany przez dobrego strzelca Anderlecht'u. Bramkarz tegoż wyjaśnia kilkakrotnie bardzo niebezpieczne sytuację. Przed samym końcem zawodów udaje się prawemu łącznikowi B. minąć linję obrony przeciwników i pewnie pakuje piłkę do siatki, czem przechylił szalę na stronę Beerschoot'u i pomógł swemu klubowi zająć pierwsze miejsce. Niemilknące oklaski 10-tysięcznego tłumu i sędzia odgwizduje zawody przy stanie 3:2 dla Beerschoot'u.

Domniemany mistrz Antwerp F. C. usunął się na drugie miejsce, dając się pokonać przez Racing C. B. w stosunku 3:1.

Ostatecznie tabelka przedstawia się w następujący sposób: 1) Beerschoot A. C. 20, 2) Antwerp F. C. 19, 3) S. C. Anderlecht 18, 4) C. S. Brugeois 16, 5) Union St.-Gilloise 15, 6) Daring C. B. 15, 7) Berschem Sport 14, 7) R. C. Gand 14, 9) F. C. Brugeois 12, 10) Standart C. L. 11, 11) A. A. La Gantoise 9, 12) Racing C. B. 7, 13) F. C. Malines 7, 14) White Star A. C. 5.

W grupie rezerw I dywizjonu Antwerp F. C. na pierwszem miejscu, zaś Beerschoot A. C. na czwartem.

Gwiazdy kolarskie Miquel, Leon Vanderstuyft i Gernay, postanowiły w najbliższym czasie pobić rekord światowy godzinnej jazdy za prowadzeniem, niedawno osiągnięty przez Bruniera (Belgja) (przeszło 112 km).

Miquel ma startować za samochodem ze specjalną tarczą ochronną od wiatru i jeśli będzie w formie winien osiągnąć 130—140 km. na godzinę. Do jakiej precyzji i szybkości dojdziemy za lat kilkanaście?

Z niecierpliwością oczekiwany tu jest „Indian Gymkhana Hockey-Club“, który w przejeździe do Francji ma rozegrać u nas kilka spotkań z najlepszymi zespołami tutejszymi, jak również z reprezentacją studencką. Członkowie powyższego klubu rekrutują się ze studentów indyjskich, studjujących w Oxfordzie i Cambridge. Przed wojną w spotkaniach z drużynami belgijskiemi ponosili duże porażki, ale podobno obecnie przeszli swych profesorów angielskich i stanowią bardzo silnego przeciwnika w hockey'u.

W najbliższą środę będziemy świadkami walki bokserskiej o tytuł mistrza Europy wagi piórkowej. W walce powyższej udział wezmą między innymi: Arthur Wyns, od kilku zaledwie dni ponowny mistrz Belgji, Henry Hebrans, dotychczasowy mistrz Europy i Louis Bertrand. Tytuł mistrza prawdopodobnie zdobędzie dobrze dysponowany Wyns. Piszę prawdophdobnie, gdyż niespodzianki nie są wykluczone.

Jak wielkie zainteresowanie budzą tu walki bokserskie, wyjaśni fakt, iż przed kilku dniami odbyły się tu zawody dzieci do lat 10-ciu według wszelkich prawideł boksu, którym przyglądały się tysiące osób.

Liége, 15. XII. 1924 r. *Jean F.*

Władze Naczelne Związku Harcerstwa Polskiego będą musiały poczynić odpowiednie kroki u czynników rządowych i ustawodawczych, aby zrealizować jedną z uchwał Międzynarodowego Kongresu Skautowego w Kopenhadze. Uchwała ta mówi o konieczności poczynienia wysiłków, aby przeszkodzić i zwalczać nielegalne używanie nazwy, munduru i odznak skautowych, dążąc do wyzyskania zainteresowania publicznego skautingiem. Uchwała ta opiera się na stwierdzonych wypadkach wprowadzenia w błąd opinji publicznej, gdyż cech zewnętrznych i odznak skautowych używają często osoby i instytucje, nic wspólnego nie mające z ruchem skautowym.

D. F. C. gra w Norymberdze i Barcelonie.

Cutti z Vienny, przeznaczony do reprezentacji Austrji przeciw Hiszpanji, zawiadomił kapitana związkowego Meisla, że z powodów zawodowych nie może odbyć podróży do Hiszpanji. Szef jego bowiem, dentysta, zachorował i Cutti musi prowadzić w jego zastępstwie interes.

Zlot angielskich skautów. Równocześnie prawie z wielką wystawą w Wembley w Anglji, odbył się zlot skautów angielskich z wszystkich dominijów. Zlot poza olbrzymim liczbowym rozrostem wykazał też i rozwój jakościowy organizacji. Nadzwyczaj sympatyczną cechą Zjazdu, znamionującą też wielki rozmach pracy, było to, że w Zlocie wzięło udział przeszło 6000 wilcząt, a więc dzieci, organizowanych w zastępy skautowe przez starszych harcerzy. Wogóle stosunek starszego społeczeństwa do ruchu harcerskiego w Anglji będzie długo jeszcze przedmiotem słusznej zazdrości naszych harcerzy. W naszym Zlocie instruktorek i instruktorów do ogólnych liczb zorganizowanej młodzieży przedstawiał się w sposób bardzo opłakany, a tam na 6000 wilcząt było 635 sił instruktorskich.

Czechoslovan gra w Cette, Bordeaux i Paryżu.

Pogoń lwowska została zaproszoną do Wiednia na miesiąc wrzesień 1925. Przeciwnikami jej mają być znowu Hakoah i Simmering.

Ze Związku Polskich Związków Sportowych.

Na posiedzeniu zarządu Z. Z., odbytem w dniu 14 bm., przeprowadzono obszerną dyskusję nad sprzecznościami, zachodzącemi między statutami P. Z. Lawn-Tennisowego i P. Z. T. Kolarskich, a przyjętemi ogólnie i zatwierdzonemi przez walne zgrom. ZZ. w r. 1922 normami organizacyjnemi życia sportowego.

W związku z nieprzyjęciem Sekcji Tennisowej ŻTS. Jutrzenka w Krakowie do P. Z. Lawn Tennisowego z powodu braku pięciu poleceń towarzystw związkowych, zażądano w szczególności od P. Z. Lawn Tennisowego, aby do dnia 20 marca 1925 r. zmienił statut w tym kierunku, żeby do przyjęcia nowego członka nie było potrzebne polecenie innych klubów, gdyż tego rodzaju utrudnienie przystępowania do związku nie powinno mieć miejsca w związku państwowym.

Ponieważ obecny statut P. Z. T. Kolarskich w § 15. nie dopuszcza na członków towarzystw związkowych obok dzieci i zawodowców także niechrześcijan i niepolaków, zażądano również zmiany tego paragrafu w tym duchu, aby do P. Z. T. Kolarskich mogły być przyjmowane wszystkie kluby kolarskie, istniejące w Polsce bez różnicy wyznań i narodowości, o ile kluby te pod względem sportowym i organizacyjnym odpowiadają ogólnym normom organizacyjnym życia sportowego.

Postanowiono, aby, o ile związki te do dnia 20 marca 1925 r. nie zmienią swych statutów w duchu obowiązujących norm organizacyjnych dla państwowych związków sportowych, przestać je uważać za państwowe związki sportowe i zaproponować najbliższemu walnemu zgromadzeniu ich pozostawienie w ZZ. jedynie w charakterze członków nadzwyczajnych.

W sprawie proponowanego w październiku przez Centralę AZS. wyodrębnienia akademickiego życia sportowego, tylko dwa związki nadesłały odpowiedź, godzącą się na postulaty AZS bez zastrzeżeń, w szczególności związki Narciarski i Tennisowy. P. Z. Pływacki przyjął je z pewnemi zastrzeżeniami, PZPN. i P. T. Atletyczne uznały je za przedwczesne, gdyż sprawa ta nie jest jeszcze załatwioną zagranicą. PZLA. sprzeciwił się ich przyjęciu, zaś pozostałe związki wogóle nie nadesłały odpowiedzi. Postanowiono merytoryczne rozpatrzenie sprawy odłożyć do następnego posiedzenia zarządu, które odbędzie się w dniu 15 lutego 1925. Na posiedzenie to przekazano też załatwienie sprawy nielojalnego stanowiska AZS w Warszawie wobec Z. Z., sprawę reprezentacji zagranicznej sportu w w. m. Gdańsku i sprawę profesjonalizmu.

Angielska drużyna ma być Pogoni odstąpioną przez Hugo Meisla.

Hugo Meisl podjął się uzdrowienia stosunków sportowych we Viennie.

Ogólno-polskie Kollegjum Sędziów ma być utworzone.

Hyla (Wawel), o którego wstąpieniu do Cracovii, względnie Wisły, ogólnie opowiadano, pozostaje nadal w Wawelu.

Bodnarowski został ponownie wybrany prezesem Wawelu.

Walne Zgromadzenie Krak. Kollegjum Sędziów odbędzie się 8. lutego 1925 w lokalu K. Z. O. P. N-u.

Schwarz (Hakoah, Wiedeń) ma po powrocie z tournée Hakoahu wrócić do swego macierzystego klubu, t. j. F. T. C. (Budapeszt).

Dr. Cetnarowski i mjr. Weinstein zostali ponownie wybrani do Wydziału Cracovii przez aklamację.

Nowosielski, były sekretarz Lwowskiego Kollegjum Sędziów, odpiera wszelkie zarzuty przeciw niemu skierowane.

Cracovia wybrała na swojem Walnem Zgromadzeniu, odbytem 21. XII. br., następujący Zarząd: Protektor klubu poseł Marjan Dąbrowski, prezes Dr. Cetnarowski przez aklamację, wiceprezesi pp. Dr. Hładyj, Kowalski i redaktor Wojczyński, sekretarz Dr. Wojakowski, zastępca Bincer, skarbnik mjr. Weinstein przez aklamację, członkowie Wydziału Dr. Ludwik Merz, Dr. Jędrzejowski, dyrektor Winiarz i Wiśniewski.

Urbański, doskonały obrońca Amatorskiego K. S. w Królewskiej Hucie, wstąpił do Cracovii.

Walne Zgromadzenie P. Z. P. N-u projektowane jest na 21. i 22. lutego 1925 r.

Brutalna gra amatorskich drużyn Wiednia przechodzi wszelkie granice. Mecze o mistrzostwo zostały przerwane. Silne oddziały policyjne znajdują się na boisku podczas meczów. Przeciw brutalnie grającym graczom zostały sporządzone akta oskarżenia.

Tabela końcowa klasy B Budapesztu jest następująca: 1) Jubilerzy 21 p., 2) 33 F. C. 18 p., 3) Rzeźnicy 18 p., 4) Theresienstadt.

„Sporttagblatt" wiedeński przypisuje Hugo Meislowi zasługi około uporządkowania stosunków sportowych w Polsce i podniesienia klasy futballu polskiego. Dla nas jest to niezrozumiałe, nie wiemy bowiem co, jak, kiedy i gdzie p. Meisl się tak przysłużył Polsce? Czy „Sporttagblatt" uważa może rozegranie zawodów niepierwszego garnituru Krakowa z drugim garniturem Wiednia za zasługi około uporządkowania stosunków sportowych w Polsce, lub podniesienia klasy? Wogóle stanowisko „Sporttagblattu" specjalnie jest dla Polski bardzo nieprzyjazne.

4. stycznia 1925 r. grają basseball Łotwa — Estonja.

Zjazd związkowy towarzystw hockeyowych Austrji odbędzie się 8. II. 1925 we Wiedniu.

Wiedeńscy gracze w hockey na lodzie zwrócili się do Oxford Canadians o amatorskiego trenera. Przysłano im Johnstona, który także jako biegacz lekkoatletyczny zasłynął na Olimpjadzie paryskiej.

Roczne Zgromadzenie P. Z. O. P. N-u odbędzie się dnia 24. i 25. stycznia 1925.

Wyjazd Warty do Niemiec został odwołany, a Unji nie doszedł do skutku z powodu trudności paszportowych.

Droga Hakoahu prowadzi z Wiednia przez Tryjest, Brindisi, Aleksandrję, Kairo, Heliopolis, Memphis, Haifę, Tiberias, Roschpina, Emek, Jerozolimę, Betleem, Hebron, Morze Martwe, Jerycho, Tel-Awiw, Petach Tikwach i via Aleksandrja, Wenecja z powrotem do Wiednia. Termin wyjazdu 25. grudnia — powrót 20. stycznia 1925 r.

Mimo zupełnego zerwania z Makkabi berneńską robi Blue-Star wrażenie drużyny żydowskiej, wychodząc na boisko w mundurkach biało-niebieskich i z tarczą dawidową na piersiach. Krążą pogłoski, że kierownictwo drużyny usunie nie-Żydów, jak tylko uda się pozyskać zastępców żydowskich i wtedy przyjmie z powrotem nazwę żydowską. Eisenhoffer i Szwarc z Hakoahu wiedeńskiego i kilku żydowsko-węgierskich internacjonałów ma zasilić szeregi Blue-Staru i utworzyć najsilniejszą jedenastkę piłkarską Europy.

Precz z p. Wąsowiczem!

Warszawa żąda dymisji Wąsowicza i jego Wydziału Gier.

Dokończenie. (Patrz Nr. 51. „Tyg Sport.“).

Tak wygląda ta afera. I jak nie doszukać się w niej złej woli u Wydziału, wzgl. u antysemity p. Wąsowicza i „pepesowca“ ze Skry p. Błaszczyka. To jest wyraźnie „robienie“ polityki. To jest rękawica, rzucona przez „polityków“ z obozów pseudosportowych całemu apolitycznemu ruchowi sportowemu w Polsce. Tutaj tkwi niebezpieczeństwo! Stąd może wziąć swe źródło rozłam. Na ten doniosły fakt, na tę groźną okoliczność ośmielam się zwrócić uwagę władz sportowych. Jest to nakaz chwili. Leży on w interesie całości i dobra sportu polskiego. Władze najwyższe w Krakowie powinny dla dobra sprawy dać do zrozumienia p. Wąsowiczowi i jego Wydziałowi, iż jest już najwyższy czas na ustąpienie z odpowiedzialnych stanowisk, zagarniętych w WOZPN.

Dowiaduję się w ostatniej chwili o nowym skandalu w Wydziale na tle antysemickiem. I znowu cały ciężar niesprawiedliwego ciosu spada na żydowskie towarzystwo sportowe, na Hakoah z Pragi. Młode to towarzystwo w najlegalniejszy i najuczciwszy sposób pokonało swoich przeciwników na zielonej trawie i uzyskało tytuł mistrza w swojej grupie. Przystąpiło do rozgrywek o przejście do kl B. i pokonało najpoważniejszego swego konkurenta I tu, jak grom z jasnego nieba, spada wiadomość, iż Wisła otrzymuje tytuł mistrza swojej grupy. Hakoah przepada z kretesem. A dlaczego? Bo Wisła weszła w zmowę z Nadwiślanką i do spółki uzyskano mistrzostwo dla Wisły. Kapitan Nadwiślanki oświadczył bowiem, że przeciw Wiśle drużyna jego grała z nieuprawnionymi ludźmi. Wydział na to, jak na lato. Przyznaje walkower i dalsze punkty Wiśle i oddaje jej mistrzostwo grupy. Szans na ogólne mistrzostwo kl. C. Wisła niema. Ale nie chodziło wszak o to. Celem tej kombinacji było usunięcie Hakoahu, bardzo groźnego kandydata w kl. B. I to się udało. Z drugiej strony mówią, że Wisła (powstała w tym roku z połączenia Orlęcia z Królewją i Przebojem) wchodzi w nowy związek połączeniowy z Nadwiślanką. I w tych warunkach Wydział Gier daje wiarę oświadczeniu człowieka, mającego swój własny interes w pokierowaniu tą sprawą. Ale Wydział Wąsowicza nad tem nie zastanawia się, bo chodzi wszak o odebranie możliwości rozwoju jeszcze jednemu żydowskiemu klubowi sportowemu.

Zapytuję więc jako osoba zupełnie postronna, która musiała z powodu oddania się ciężkiej pracy zawodowej usunąć się już oddawna od czynnego uprawiania sportu, a szczególnie piłki nożnej, co następuje: Co z takich rzeczy może wyniknąć? Do czego taka skandaliczna polityka może doprowadzić? Jak należy postąpić z Wydziałem Gier WOZPN i jego przewodniczącym, p. Wąsowiczem? Czy nasze wyższe władze sportowe zamierzają zareagować na samowolę, opisaną wyżej? Czy krzywdzące i niesłuszne uchwały będą cofnięte? Czy szkodnicy i wichrzyciele będą usunięci od piastowania godności i wypełniania na swój sposób obowiązków? Czy nastąpi uzdrowienie w naszem życiu sportowem?

To są pytania, które domagają się odpowiedzi. Odpowiedź musi nastąpić szybko i winna uwzględnić interes naszego polskiego sportu w znaczeniu państwowem.

Jeśli zdobyłem się na napisanie niniejszego artykułu, to dlatego, że dotychczas nikt o stosunkach warszawskich nie pisał. I to mnie właśnie bardzo dziwi. Bo „Stadjon“ wychodzi w Warszawie, a „Tygodnik Sportowy“ ma wielu współpracowników warszawskich, a jednakże nikt o tem nie pisał. Toteż ja na siebie wziąłem ten ciężki obowiązek, chociaż do gazet pisać nie lubię, bo uważam, że to nie moja sprawa. Toteż proszę Pana Redaktora i Szan. Czytelników wybaczyć mi różne niedopatrzenia, lub nawet mniejsze błędy. Bo mnie nie o formę chodzi. Zależy mi na treści. Albowiem wiem, że cała Warszawa nie znosi i ma żal do p. Wąsowicza i do tego Wydziału Gier.

Na zakończenie powtórzę to, czego wszyscy futbaliści Warszawy obecnie się domagają. Oto ich wołanie: Panie Wąsowicz, szkodniku sportu polskiego, wraz z nieszczęsnym Wydziałem Gier i Dyscypliny WPZPN! — do dymisji! do dymisji! do dymisji!

Warszawa-Praga, 12 grudnia 1924 r. *Józef Anioł.*

Ostatni Zjazd i Zlot Sokolstwa w Ameryce, oraz nowe wybory do Zarządu Związku Sok. w Ameryce wzmogły działalność Związku we wszystkich kierunkach. Jeśli plany zostaną przeprowadzone, Sokolstwo w Ameryce dojdzie do prawdziwego rozkwitu. Praca w Związku wre. Na szczególną uwagę zasługuje fakt stworzenia Komisji Rozwoju Sokolstwa, którego zadaniem jest werbowanie nowych członków i członkiń.

Skauci szwajcarscy zawiadomili organizacje skautowe, należące do Międzynarodowego Biura Porozumiewawczego, a także nasz Z. H. P., że już w tym roku oddają na usługi schronisko w Kanderstog Chalet w Szwajcarji. Można tam będzie urządzać obozy zimowe, jak również korzystać z tej instytucji dla celów sportowych. Grupom od 8 osób począwszy, dają też koleje szwajcarskie ulgi w cenach biletu.

W. Z. O. P. N. urządził w lokalu własnym (ul. Nowowiejska 2, m. 2) konferencje klubów celem omówienia najżywotniejszych spraw i ściślejszego kontaktu z zawodnikami. Pierwsza konferencja klubów klasy A i B odbyła się 6. grudnia. Tematem były następujące sprawy: a) ubezpieczenie graczy, b) pomocy lekarskiej i c) legitymacji, oraz wnioski klubów.

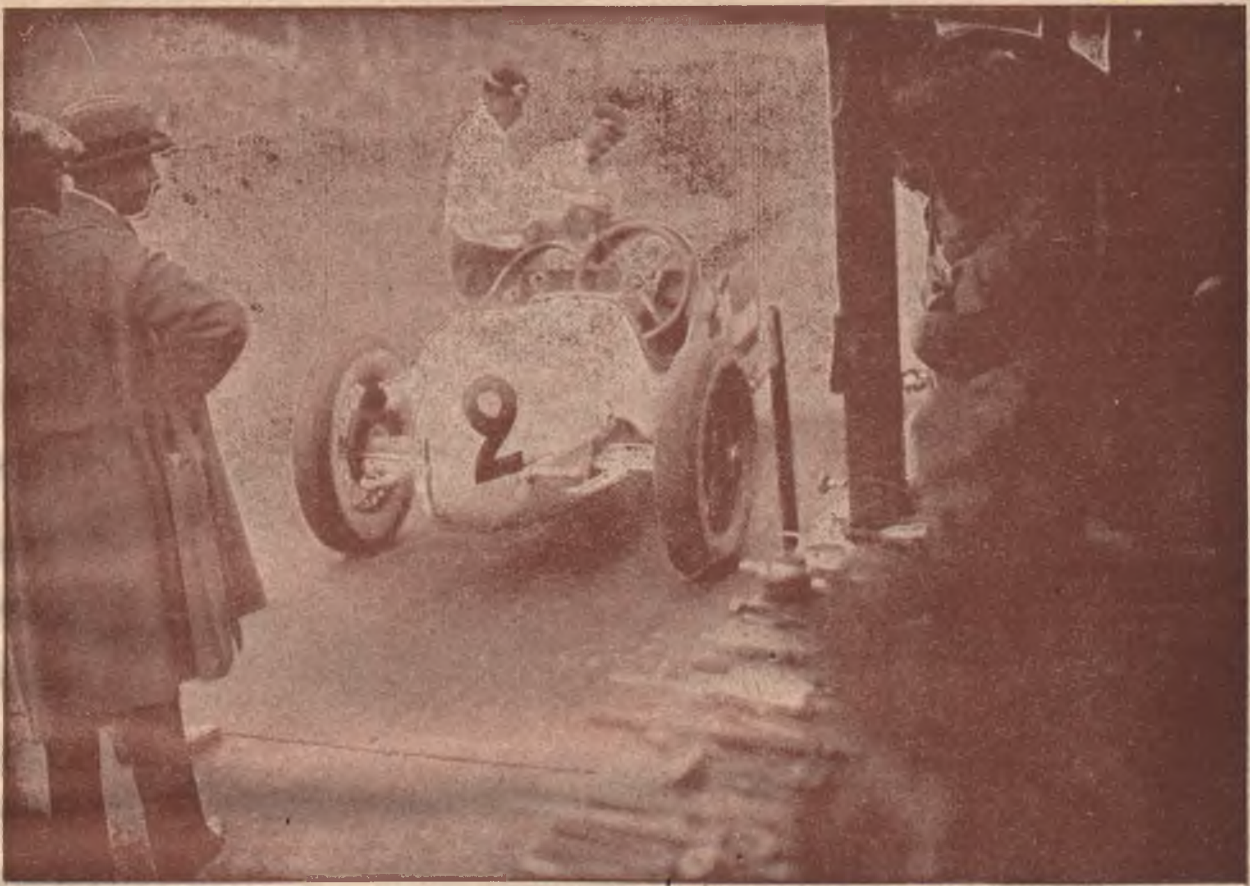
Odznaczenie sportowca. Między wieloma odznaczonemi osobistościami świata sportowego został również żurnalista sportowy i olimpijski, Geo André, podniesiony do tytułu „rycerza legjonu honorowego“. Geo André jest popularną postacią francuskiej atletyki. W roku 1906 brał udział w Olimpjadzie, w takiejże londyńskiej w roku 1908 w skoku wzwyż był drugim, w roku 1912 i w roku 1920 z honorem broni barw Francji w Sztokholmie i Antwerpji, zaś w roku bieżącym w ósmej Olimpjadzie w Paryżu był on właśnie tym, któremu przypadł w udziale wielki honor złożenia przysięgi olimpijskiej imieniem przeszło 4000 zawodników 45 różnych narodów przed rozpoczęciem wszechświatowych igrzysk. W Geo André'm został odznaczony przedstawiciel nietylko francuskiego, ale i międzynarodowego sportu.

Rapid wykazywał w bilansie tegorocznym 4000 dolarów deficytów.

Vienna miała w roku bież. 10.000 dol. deficytu.

Olimpjada futballowa w r. 1928 rozegraną zostanie inaczej, niż dotychczas. I. i II. runda rozegra się poza zawodami głównymi, które obejmą tylko III. rundę, przedfinał i finał.

Atak Sparty praskiej idzie znacznie lepiej odkąd kieruje nim znowu Meduna. Dvoracek i Horejs są obecnie w wysokiej formie.



Z wyścigów w Monzie. Samochód „Alfa Romeo“ Nr. 2. Dokładna kontrola i przygotowanie przed startem.

Berlińska wystawa automobilowa.

10 grudnia br. otwartą została w Berlinie wystawa automobilowa niebywałych rozmiarów, nadzwyczajnie rozreklamowana w całych Niemczech i Austrji. Wystawia 70 fabryk samochodów osobowych, 30 fabryk karoserji, 35 fabryk samochodów ciężarowych, 50 fabryk rowerów i motocykli i około 100 przedsiębiorstw, trudniących się sprzedażą akcesorji i wyposażeń samochodów.

Poraz pierwszy w roku bieżącym dopuszczono do współudziału w tej wystawie, która odbywa się rokrocznie, oprócz fabryk niemieckich, także i fabryki austrjackie, co świadczy o uznaniu i jakości samochodów austrjackich, które specjalnie co do wykonania karoserji przewyższają fabrykaty niemieckie.

Z niemieckich fabryk ogólny podziw wzbudził samochód „Mercedes“ z kompresorem, który to fabrykat w roku bieżącym odniósł właśnie dzięki kompresorowi szereg zwycięstw w międzynarodowych zawodach, w szczególności zaś w wyścigach w Targa Florio.

Z austrjackich fabrykatów największe zainteresowanie wzbudzały wystawione samochody koncernu „Austro-Daimler“, „Puch“ i „Fiat“, a mianowicie: znany dziś każdemu sportowcowi typ ADM. 10/40 HP. 6-cylindrowy z hamulcami na cztery koła, oraz z karoserją otwartą, drugi zaś egzemplarz jako zamknięty „coupè“. Fabryka „Austro Fiat“ wystawiła swe samochody ciężarowe, specjalną zaś uwagę wzbudził nowy typ samochodu ciężarowego o udźwigu 3 ton, osiągający szybkość do 50 km. na godzinę.

Jeśli uwzględni się, że przeciętnie samochy ciężarowe osiągają szybkość 20 do 30 km. na godz, to jest faktycznie krokiem naprzód w technice automobilowej skonstruowanie typu, który dorównuje prawie co do szybkości i samochodom osobowym i fabryka „Austro Fiat“ była jedną z pierwszych, która poszczycić się może pozytywnymi wynikami.

Trzecia fabryka koncernowa „Puch“, specjalizująca się w rowerach i motocyklach, wystawiła swe jakościowo pierwszorzędne modele rowerów wyścigowych i 2 typy motycykli, a mianowicie: motocykl lekki 2 PS 1-cylindrowy i silniejszy 2 cylindrowy 5 PS o pojemności 250 ctm.^{3}. Motocykle te były wystawione jako modele sportowe, normalne i damskie, albowiem zagranicą sport motocyklowy cieszy się nadzwyczajną popularnością nietylko u sportsmenów, lecz także u sportsmenek, które są zapalonemi motocyklistkami. Przez skonstruowanie typu motocykli damskich, zyskała fabryka „Puch“ w Niemczech wielką reklamę, gdyż fabryki niemieckie dotychczas damskich motocykli nie robiły, a szereg kobiecych klubów sportowych zakontraktował w większej ilości motocykle obu typów.

Berlińska wystawa samochodowa była niejako przeciwwagą jesiennego salonu automobilowego w Paryżu, przyczem charakterystycznem jest, że podczas gdy francuski przemysł automobilowy przerzucił się prawie w całości na samochody małe i tanie, nadające się do codziennego użytku, a na wystawie paryskiej prawie wszystkie luksusowe samochody były pochodzenia angielskiego i amerykańskiego, to na berlińskiej wystawie widzieliśmy, że przemysł automobilowy niemiecki w dalszym ciągu kontynuuje fabrykację samochodów luksusowych, których nabycie dla przeciętnego śmiertelnika jest niemożliwością.

21. XII. Hiszpanja — Austrja 2:1 (1:1) w Barcelonie.

Boisko FC Barcelony. 25.000 widzów. 1-szy międzypaństwowy mecz powyższych krajów. Walka naprężająca aż do samego końca. Team Austrji był lepszym. Zamora bronił fenomenalnie. W 31' zdobywa prawy łącznik Yuantegui (Red Soc. San Seb.) prowadzenie dla Hiszpanji wśród niezwykłego entuzjazmu. Przed pauzą wyrównuje Horvath (Simmering). Po przerwie Austrja atakuje energicznie i ma przewagę aż do końca gry. Mimo to udało się Samitier'owi zdobyć zwycięskiego goala. Tuż przed końcem przeoczył sędzia Barette (Belgja) rękę obrońcy Otera na polu karnem i w ten sposób utraciła Austrja należne jej wyrównanie.

Wyniki zagraniczne.

Praga. Sparta — Viktorja Žižkov 4:2, Žižkovsky SK. — Slavoj Žižkov 3:0.

Wiedeń. Zaw. tow. Sportklub — Wacker 2:0, Rudolfshügel — Nicholson 2:0, Hertha — Slovan 1:1, Bewegungsspieler — Vorwärts 5:1, WAF — Sturm 1907 2:1, (mistrz. II. klasy), Germania — Simmeringer SV 3:1, International — Red Star 3:0, Ostmark — Donaustadt 2:0, Neubau — Ober St. Veit 2:1, Bewegung XX — Training 2:0.

Budapeszt. Rzeźnicy — KAOE 1:1.

Monachjum. Wacker (Mon.) — IFC. Nürnberg 2:2, Teutonia — Turnverein 1860 1:1.

Norymberga. Spielverein Fürth — Nürnberger FV. 2:1.

Stuttgart. Kickers — Sportklub Freiburg 2:0, VfB Stuttg. — FC. Phorzheim 0:1.

Freiburg. FC Freiburg — VfRas. Heilbronn 4:1.

Mühlburg. FC. Mühlburg — Sportklub Stuttgart 1:1.

Preszburg. Rapid — PTC 3:1.

Hamburg. Altona — Hamb. Sp. Ver. 3:2! Wandbeck — Viktorja 1:1, St. Georg — Policja 3:1, Union — Holsatia 5:1.

Wiesbaden. Sp. Kl. Wiesbaden — Saar 1905 1:1.

Berlin. Hertha — Kickers 4:1. Preussen — Spandauer Sp. Ver. 3:1, Alemania — Niederschönehausen 6:1, Tennis Borussia — Union 1892 3:1, Union Charlottenburg — Vorwärts 1:1.

Żurych. MTK (Budapeszt) — Young Fellows 5:0.

Belgrad. FTC (Budapeszt) — Beogradski SK 2:0.

Hanau. Vasas (Budapeszt) — FC Hanau 93 2:2.

Anglja. I. Liga: Arsenal — Leeds United 6:1, Aston Villa—Burnley 3:0, Blackburn R.—Cardiff City 3:1, Bury—West Bromwich Albion 0:2, Huddersfield T.—Preston N. E. 1:0, Liverpool — Bolton Wanderers 0:0, Manchester City — Birmingham 2:2, Newcastle U.—Notts County 1:0, Notts Forest — Tottenham H. 1:0, Sheffield United - Everton 1:1, West Ham U.—Sunderland 4:1.

Szkocja. Aberdeen—Third Lanark 3:1, Celtic—Hamilton A. 0:2, Cowdenbeath—Ayr United 4:0, Dundees—Airdrieonians 3:2, Hibernians—St. Johnstone 5:0, Kilmarnock—Raith Rovers 3:0, Motherwell—H. of Midlothian 0:0, Partick Thistle—Falkirk 2:0, Queens Park—Morton 0:2, St. Mirren—Rangers 1:4.

Belgja. S. C. Anderlecht — Berchem 1:0, Standard C. L. — Daring C. B. 1:1, Racing Cent—Racing C. B. 0:0, C. S. Brugge—Beerschot A. C. 0:2, Antwerp F. C.—La Cantoise 2:0, Union S. G.—White Star A. C. 2:1, F. C. Mechelen — F. C. Brugge 5:1.

Wydział Gier i Dyscypliny, który zasuspendował Hakoah (Będzin) za zajście podczas meczu Hakoah—Makkabi (Sosnowiec), na ostatniem swojem posiedzeniu suspensę zniósł, wobec czego Hakoah w przyszłym tygodniu przystępuje do rozegrania zawodów, prawdopodobnie z lwowską Hasmoneą.

Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe Makabi we Włocławku poszukuje dla Sekcji Piłki Nożnej instruktora na dobrych warunkach. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać należy na adres: Kierownik Sekcji P. N. J. Damas, Włocławek, Piekarska 8.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7. Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.